

POMORSKY OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI

Historia i pamięć



Radio Gdańsk

**Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku**

POMORSCY OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI

Historia i pamięć

pod redakcją Krzysztofa Drażby

Autorzy biografów

Izabela Brzezińska, Artur Chomicz, Krzysztof Drażba, Jan Hlebowicz,
Bartosz Januszewski, Barbara Męczykowska, Daniel Sieczkowski

Autorzy audycji Radia Gdańsk

Marzena Bakowska, Anna Rębas, Magdalena Świerczyńska-Dolot



Gdańsk 2019

Koordinacja projektu
Krzysztof Drazba

Współpraca
Barbara Męczykowska, Marcin Węgliński

Redakcja i korekta
Roksana Blech

Projekt graficzny i skład
Mateusz Zajder

Fotografie zamieszczone w publikacji pochodzą ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu, Archiwum Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Biblioteki Gdańskiej PAN, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Stutthof w Sztutowie. Niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady (1939-1945), Muzeum Śląskiego w Katowicach, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, Uniwersytetu Morskiego w Gdyni oraz z domeny publicznej, witryny www.gdynia.pl, Wikimedia commons, dwumiesięcznika „30 dni”, publikacji Jana Kwiatkowskiego, *Polski Gdańsk w czasie przełomowym*, cz. 1: *Przed Wojną Światową (1913–1914)*; Orłowo Morskie 1935, a także ze zbiorów prywatnych rodziny Bellwonów, Jana Małgorzewicza, Hanny Pietrkiewicz i Elżbiety Wawrowskiej

Audycje w formie dźwiękowej (na załączonej karcie pamięci) oraz w formie kodów QR pochodzą ze zbiorów Radia Gdańsk i zostały zrealizowane w ramach projektu „Pomorzenie polskiej Niepodległości” z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Autorzy audycji Radia Gdańsk

Marzena Bakowska (ks. Johannes Paul Aeltermann, Balbina i Michał Bellwon, bł. ks. Marian Górecki, Gerard Knoff, bł. ks. Bronisław Komorowski, Jan Kwiatkowski, Antoni Lenzion, Alf Liczmański, Franciszek Małgorzewicz, Apolonia i Roman Ogryczakowie, Waław Polewcyński, bł. ks. Franciszek Rogaczewski, Józef Wybicki, Brunon Zwarra), **Anna Rębas** (Karol Olgierd Borchardt, Antoni Garnuszewski, Józef Haller, bł. siostra Alicja Kotowska, Eugeniusz Kwiatkowski, Marynarze Niepodległej, Ignacy Jan Paderewski, Józef Piłsudski, Józef Unrug, Mariusz Zaruski), **Magdalena Świerczyńska-Dolot** (Antoni Abraham, ks. Feliks Bolt, Józef Czyzewski, Mieczysław Jałowicki, Władysław Kiedrowski, Witold Kukowski, Michał Suza, ks. Józef Wrycza, Teofil Zegarski)

Na okładce

Ks. Feliks Bolt, Józef Czyzewski, Józef Haller, Bł. ks. Bronisław Komorowski, Eugeniusz Kwiatkowski, Józef Wybicki, Antoni Lenzion, Józef Piłsudski, Bł. ks. Marian Górecki oraz mapa opracowana przez **Piotra Wiejaka**

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Gdańsk 2019

Partner wydania
Polskie Radio Rozgłośnia Regionalna w Gdańsku Radio Gdańsk S.A.

ISBN 978-83-8098-801-9
www.ipn.pocztaj.pl
www.ipn.gov.pl

Spis treści

Krzysztof Drażba

Od niebytu i niewoli do odrodzonej Rzeczypospolitej. Drogi Polaków do Niepodległej _____ 5

Adam Chmielecki

Pomorzanie polskiej niepodległości _____ 11

POMORSKY OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI _____ **13**

Antoni Abraham (1869–1923) _____ 14

Ks. Feliks Bolt (1864–1940) _____ 15

Karol Olgierd Borchardt (1905–1986) _____ 16

Józef Czyżewski (1857–1935) _____ 18

Antoni Garnuszewski (1886–1964) _____ 19

Józef Haller (1873–1960) _____ 20

Władysław Kiedrowski herbu Lew (1900–1939) _____ 22

Witold Kukowski (1882–1939) _____ 23

Eugeniusz Kwiatkowski (1888–1974) _____ 24

Marynarze Niepodległej _____ 25

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) _____ 26

Józef Piłsudski (1867–1935) _____ 27

Wacław Polewczyński (1898–1948) _____ 29

Józef Unrug (1884–1973) _____ 30

Ks. Józef Wrycza (1884–1961) _____ 31

Józef Wybicki (1866–1929) _____ 33

Mariusz Zaruski (1867–1941) _____ 34

Teofil Zegarski (1884–1936) _____ 35

POLACY W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU	37
Balbina (1878–1952) i Michał (1869–1948) Bellwonowie	38
Mieczysław Jałowiecki (1876–1962 lub 1963)	39
Gerard Knoff (1914–2003)	40
Jan Kwiatkowski (1869–1941)	41
Antoni Lendzion (1888–1940)	42
Alf Liczmański (1904–1940)	43
Franciszek Małgorzewicz (1902–1977)	44
Apolonia (1875–1949) i Roman (1873–1939) Ogryczakowie	45
Michał Szuca (1886–1940)	46
Brunon Zwarra (1919–2018)	47

DUCHOWNI – MĘCZENNICY	49
Ks. Johannes Paul Aeltermann (1876–1939)	50
Bł. ks. Marian Górecki (1903–1940)	51
Bł. ks. Bronisław Komorowski (1889–1940)	53
Bł. s. Alicja Kotowska (1899–1939)	54
Bł. ks. Franciszek Rogaczewski (1892–1940)	55

Od niebytu i niewoli do odrodzonej Rzeczypospolitej. Drogi Polaków do Niepodległej

Wiek niewoli i beznadzieja czasu zaborów

Kryzys i upadek I Rzeczypospolitej w XVIII w., zakończony rozbiorem Jej terytorium przez trzech „mocarzy”, spowodował wymazanie Polski z mapy Europy i mapy świata. Seweryn Rzewuski, jeden z przywódców zdradzieckiej targowicy, pisał wówczas, że upadek Rzeczypospolitej jest nieodwracalny, a każdy Polak musi wybrać sobie nową ojczyznę. On sam oświadczył, że już na zawsze będzie Rosjaninem. W tamtym czasie karierowiczów i koniunkturalistów, takich jak Rzewuski, nie brakowało, ale byli też ludzie, którzy nie godzili się na niewolę i czynem zamierzali upomnieć się o wolność. Mając w sercu słowa pieśni Józefa Wybickiego: „Jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy”, kolejne pokolenia biły się o niepodległość naszego kraju. Najpierw u boku Napoleona w Legionach Polskich gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, później w powstaniu listopadowym, a następnie w powstaniu styczniowym. Udział w walce zbrojnej o niepodległość Polski wymagał odwagi, determinacji i gotowości do narażania się na represje, a nawet śmierć. Był to wybór nielicznych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa dawnej Rzeczypospolitej, głównie jednak polskiej szlachty. Większość mieszkańców ziem polskich pozostawała – mimo sympatii – obojętna wobec sprawy niepodległości. Część ograniczyła się do pielęgnowania polskiej tradycji, języka i kultury, ale gros musiało sobie narodowość dopiero uświadomić. Niepowodzenia kolejnych powstań i obojętność Europy Zachodniej na sprawę polskiej niepodległości pokazały Polakom, że warunkiem odzyskania niezależności jest wojna między zaborcami. O taką wojnę „wojnę powszechną za wolność ludów”, prosił Boga w swojej w *Litanii Pielgrzymkiej* z 1832 r. Adam Mickiewicz. Jednak przez cały wiek XIX zaborcy, mimo różnicy interesów, a nawet sporów w pewnych kwestiach, w przypadku sprawy polskiej byli solidarni, nigdy nie używając jej jako karty przetargowej. Nic więc dziwnego, że krótko przed wybuchem I wojny światowej premier brytyjski Herbert Asquith mówił wybitnemu pianinie i orędownikowi sprawy polskiej na Zachodzie Ignacemu Paderewskiemu: „Nie ma żadnej nadziei na przyszłość dla Ojczyzny Pana”.

Wielka Wojna – wyczekiwany konflikt między zaborcami

Nadszedł jednak czas, w którym zaborcy stanęli po przeciwnych stronach barykady. Przełom XIX i XX w. był kulminacją tworzenia się nowoczesnych narodów i początkiem nacjonalizmów, co w połączeniu z ambicjami terytorialnymi władców i rozwojem techniki wojskowej musiało doprowadzić do wojny. Europa stała się beczką prochu, a iskrą zapalającą był zamach w Sarajewie na następcę austro-węgierskiego tronu Franciszka Ferdynanda. Ten akt terroru uruchomił lawinę wydarzeń i skutkowało tym, że w ciągu miesiąca rozpoczęła się wojna, która – za sprawą kolonii państw uczestniczących w konflikcie – swym zasięgiem objęła wszystkie kontynenty. Modlitwa polskiego wieszczki narodowego została wysłuchana – zaborcy stanęli po przeciwnych stronach barykady. Rosja wraz z Francją i Wielką Brytanią znalazły się w obozie ententy, walcząc z sojuszem państw centralnych – Niemiec i Austro-Węgier. Sam fakt wybuchu wojny nie oznaczał oczywiście odzyskania przez Polskę niepodległości. Wolność nie została nam podana na tacy – trzeba było ją wywalczyć. Zdawali sobie z tego sprawę przywódcy dwóch głównych polskich obozów politycznych powstałych na przełomie XIX i XX w. Józef Piłsudski, skupiający polskich socjalistów nurtu niepodległościowego, reprezentował orientację antyrosyjską i stanął po stronie państw centralnych. Nie wykluczał jednak zmiany kierunku działania w przyszłości. Z kolei Roman Dmowski, twórca i przywódca ruchu narodowego, liczył na zjednoczenie ziem polskich przez Rosję, w następstwie czego Polska miałaby szansę na odzyskanie niepodległości. Wbrew oczekiwaniom wszystkich walczących stron pierwsze miesiące wojny nie przyniosły szybkich rozstrzygnięć, a wojska na długi czas ugrzęzły w okopach. Dla Polaków oznaczało to perspektywę wyniszczającej i bratobójczej walki, ponieważ jako obywatele państw zaborczych służyli w armiach po obu stronach frontu. W oczekiwaniu na jakiś przełom, by w decydującym momencie opowiedzieć się po zwycięskiej stronie, Józef Piłsudski rozwijał Legiony Polskie. Stanowiły one co prawda część armii Austro-Węgier, ale były dowodzone przez Polaków. To one miały stać się zalążkiem polskiego wojska i walczyć o niepodległość we właściwym momencie. Tymczasem przywódca obozu narodowego Roman Dmowski, którego działania w Rosji na rzecz polskiej niepodległości nie przyniosły rezultatów, po zajęciu w 1915 r. ziem Królestwa Polskiego przez armie państw centralnych wyjechał na Zachód.

Akt 5 listopada (1916 r.) – umiędzynarodowienie sprawy polskiej

Przedłużająca się wojna i straty ponoszone przez walczące strony zmusiły zaborców do podjęcia zdecydowanych działań na rzecz pozyskania polskiego rekruta. 5 listopada 1916 r. monarchowie Niemiec i Austro-Węgier wydali akt, w którym zapowiadali, że z ziem zaboru rosyjskiego zostanie utworzone państwo polskie, nie określili jednak jego granic. Niezależnie od intencji zaborców, którzy przede wszystkim chcieli pozyskać mieszkańców Królestwa Polskiego (według prawa obywateli rosyjskich) do walki przeciwko Rosji, akt 5 listopada prze-

kreślił dotychczasową solidarność państw zaborczych w uznawaniu sprawy polskiej za ich wewnętrzny problem. O tego momentu kwestia ta zaistniała na arenie międzynarodowej. Już w styczniu 1917 r. Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych, które wkrótce przystąpiły do wojny po stronie ententy, wydał orędzie, w którym stwierdził m.in., że powinna powstać zjednoczona i niezależna Polska. Stanowisko prezydenta było w dużej mierze wynikiem zabiegów Ignacego Paderewskiego. Przełomem w sprawie polskiej okazała się rewolucja lutowa 1917 r. w Rosji. Nowe władze rosyjskie wyraziły zgodę na utworzenie niepodległego państwa polskiego z zastrzeżeniem, że znajdzie się ono w sojuszu z Rosją. Przystąpiono też do formowania jednostek złożonych z Polaków służących dotąd w armii rosyjskiej. Zmiana nastawienia władz rosyjskich do polskich aspiracji zmieniła radykalnie możliwości działania Dmowskiego na Zachodzie. W marcu 1917 r. ogłosił on memoriał w sprawie odbudowy Polski, a już od czerwca zaczęto tworzyć Armię Polską we Francji, nazywaną od koloru mundurów Armią Błękitną. Powstał też Komitet Narodowy Polski, który stał się reprezentantem polskich interesów na arenie międzynarodowej, a odgrywający w nim główną rolę Dmowski prowadził na Zachodzie akcję dyplomatyczną na rzecz niepodległości Polski. W tym czasie Piłsudski, obserwując rozwój sytuacji geopolitycznej, słusznie zakładał, że wojna zakończy się zwycięstwem państw ententy. Postanowił więc przejść na ich stronę, potrzebował jednak odpowiedniego pretekstu. Namówił większość żołnierzy i oficerów I i III Brygady Legionów do odmowy złożenia przysięgi dochowania wierności sojuszowi z Niemcami i Austro-Węgrami, co wywołało tzw. kryzys przysięgowy. W jego wyniku większość Legionistów została internowana w Szczypiornie i Beniaminowie, a Piłsudskiego uwięziono w Magdeburgu. Natomiast II Brygadę, która złożyła przysięgę, przekształcono w Polski Korpus Posiłkowy. Był to koniec epopei Legionów Polskich, przez które przeszło 25 tys. żołnierzy – wielu spośród nich służyło później w Wojsku Polskim i brało udział w zmaganiach o niepodległość i granice Rzeczypospolitej. W lutym 1918 r. żołnierze Polskiego Korpusu Posiłkowego zaprotestowali przeciw decyzji państw centralnych, które na mocy traktatu w Brześciu przekazały Chełmszczyznę powstającemu państwu ukraińskiemu. Przeszli na rosyjską stronę frontu pod Rarańczą i dołączyli tam do formującego się po rewolucji lutowej II Korpusu Polskiego, na którego czele stanął Józef Haller. W maju 1918 r. korpus uległ rozbiciu podczas bitwy z wojskami niemieckimi pod Kaniowem, a Haller szczęśliwie przedostał się do Francji, gdzie objął dowództwo Błękitnej Armii, która wzięła udział w ostatniej fazie walk z Niemcami na froncie zachodnim.

Powstanie niepodległej Polski warunkiem pokoju w Europie

Zaangażowanie polskich oddziałów w walkach na głównych frontach wojny, aktywna działalność dyplomatyczna Romana Dmowskiego w Europie i Ignacego Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych oraz dynamiczna sytuacja geopolityczna sprawiły, że na początku ostatniego roku wojny aktualne było nie pytanie o to, czy powstanie niepodległa Polska, lecz o to, jaka

ona będzie. Mało tego – istnienie państwa polskiego stało się warunkiem pokoju w Europie. W styczniu 1918 r. mówił o tym w swoim orędziu do Kongresu prezydent USA Woodrow Wilson (tzw. czternaście punktów Wilsona), a w połowie tego roku premierzy Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch wydali deklarację wersalską, w której stwierdzali, że powstanie niepodległego państwa polskiego jest warunkiem trwałego pokoju w Europie. Dynamika propolskich wydarzeń politycznych nie szła w parze z sytuacją na froncie. Po podpisaniu w marcu 1918 r. przez rządzących Rosją bolszewików separatystycznego pokoju z państwami centralnymi te ostatnie mogły przerzucić na front zachodni siły zaangażowane dotąd na wschodzie, zwiększając tym samym swoje możliwości ofensywne. Jednak po początkowych sukcesach odniesionych wiosną i latem 1918 r. armia niemiecka jesienią musiała uznać wyższość wojsk ententy, choć kres walk przyniósł dopiero wybuch rewolucji w Niemczech. Aby ratować rozsypujące się od wewnątrz państwo, władze nowopowstałej Republiki Weimarskiej zdecydowały się na zawarcie rozejmu, który podpisano 11 listopada 1918 r. Wojna w Europie dobiegła końca. Tymczasem w obliczu zachodzących wydarzeń Polacy korzystali z niepowtarzalnej szansy i na ziemiach polskich tworzyli zręby niepodległego państwa. Powstające na przełomie października i listopada lokalne ośrodki władzy objęły Śląsk Cieszyński, Małopolskę i Lubelszczyznę. Natomiast na terenie dawnego Królestwa Polskiego administrowała powołana jeszcze przez zaborców Rada Regencyjna, która 7 października 1918 r. ogłosiła polską deklarację niepodległości, dystansując się od swoich dotychczasowych mocodawców. Rada zwróciła się też do Komitetu Narodowego Polskiego z prośbą o reprezentowanie jej wobec państw ententy. W centrum tej politycznej mozaiki znalazł się Józef Piłsudski, któremu klęska państw centralnych otworzyła bramy więzienne. Po aresztowaniu, do którego doszło po tzw. kryzysie przysięgowym, nie brał on udziału w walkach, jednak pobyt w odosobnieniu działał na jego korzyść. Jako ofiara prześladowań i symbol walki z okupantem był uważany z bohatera, a jednocześnie nie był uwikłany w polityczne spory, które podczas wojny skompromitowały wielu działaczy. Dzięki temu, gdy 10 listopada 1918 r. wrócił do Warszawy, był witany jako mąż opatrnościowy i to jemu podporządkowały się lokalne ośrodki decyzyjne, powierzając władzę nad odradzającym się państwem. Polska niepodległość stawała się faktem, choć jeszcze przez blisko trzy lata odradzone państwo musiało walczyć dyplomatycznie, a przede wszystkim zbrojnie o granice i o swoje istnienie.

Ojcowie Niepodległej

W czasie I wojny światowej Polacy – jak rzadko w swojej historii – dysponowali grupą wybitnych polityków, którzy z determinacją dążyli do niepodległości i potrafili wyzwolić w społeczeństwie energię do walki o ten cel. Zabiegi dyplomatyczne Dmowskiego i Paderewskiego na Zachodzie, czyn zbrojny Piłsudskiego w kraju współgrały ze sobą mimo braku formalnego porozumienia. Ich działania w połączeniu z korzystną koniunkturą na arenie międzynarodowej – obalenie monarchii oraz wojna domowa w Rosji, klęska państw centralnych i w konsekwencji

rozpad Austro-Węgier, a także rewolucja w Niemczech – przyniosły wymierny efekt w postaci Niepodległej. Mimo niewątpliwych zasług tych Ojców Niepodległości nie sposób jednak pominąć wkładu tysięcy imiennych i bezimiennych bohaterów, którzy walcząc na frontach Wielkiej Wojny, a później m.in. w szeregach Orłąt Lwowa, powstańców wielkopolskich i śląskich czy wreszcie podczas Bitwy Warszawskiej i Bitwy Niemeńskiej, wykuwali i umacniali gmach odrodzonej Rzeczypospolitej.

Wśród tych bohaterów nie zabrakło mieszkańców Pomorza, które wyjątkowo długo czekało na niepodległość, gdyż (poza Gdańskiem i Toruniem) zostało odłączone od Rzeczypospolitej już podczas pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Przez 148 lat niewoli kolejne pokolenia Pomorzan na różne sposoby walczyły z germanizacją, a ich wysiłki zdecydowały o zachowaniu polskości tych ziem. To m.in. ten fakt przesądził o przyznaniu tego regionu właśnie Polsce na mocy traktatu wersalskiego kończącego Wielką Wojnę. Zwieńczeniem odzyskania niepodległości na Pomorzu był symboliczny akt zaślubin Polski z morzem dokonany 10 lutego 1920 r. w Pucku przez gen. Józefa Hallera. Po niemal półtora wieku Rzeczypospolita wróciła nad Bałtyk. Jednak radość z tego faktu nie mogła być pełna – Gdańsk został odłączony od macierzy i na mocy międzynarodowych ustaleń stał się Wolnym Miastem z przewagą żywiołu niemieckiego, wyraźnie nieprzychylnego Polsce. Dla gdańskich Polaków oznaczało to kontynuację trudnych zmagani o zachowanie polskości tego miasta, zwłaszcza po 1933 r., kiedy władzę w Niemczech zdobył Adolf Hitler. Wielu z nich za swoją wierność Polsce zapłaciło najwyższą cenę podczas II wojny światowej. Wszystkich tych polskich patriotów, działających na rzecz niepodległości i polskości Pomorza od końca XIX w. aż po czas funkcjonowania Wolnego Miasta Gdańska, możemy nazwać Pomorskimi Ojcami Niepodległości. W niniejszym wydawnictwie prezentujemy ponad 30 sylwetek najwybitniejszych z nich. To m.in. dzięki ich zaangażowaniu i ofiarności możemy świętować jubileusz setnej rocznicy powrotu Polski nad Bałtyk. Warto byśmy o tym pamiętali.

Krzysztof Drazba
Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN
w Gdańsku

Pomorzanie polskiej niepodległości

W historii naszej Ojczyzny było wielu wybitnych ludzi, którzy dla dobra Polski byli w stanie poświęcić dosłownie wszystko. Swoją postawą zaskakiwali, wzbudzali zachwyt, a czasami nawet zazdrość u przedstawicieli innych narodów. Męstwo, pomysłowość, determinacja, umiłowanie wolności, ale nade wszystko miłość do Ojczyzny to cechy, które warto – być może szczególnie dzisiaj – przypominać i stawiać za wzór współczesnemu pokoleniu Polaków. Wydawnictwo, które Państwu przekazujemy, zostało stworzone, by uhonorować setną rocznicę powrotu Pomorza do Polski i zaślubin Polski z morzem, co podkreśla jego znaczący tytuł: *Pomorscy Ojcowie Niepodległości*. Zawiera ono 33 biogramy wybitnych polskich patriotów działających na rzecz niepodległości i polskości Pomorza od końca wieku XIX oraz polskich gdańszczan w Wolnym Mieście Gdańsku. Wszyscy oni są bohaterami audycji „Pomorzanie polskiej niepodległości”, zrealizowanej w ramach projektu radiowego, którego pomysłodawcą był ówczesny prezes Radia Gdańsk Andrzej Liberadzki. Chcemy w ten sposób uhonorować Pomorzan, którzy pracowali na rzecz niepodległości naszego regionu. Audycje mają formę dokumentów historycznych. Zawierają rozmowy z żyjącymi potomkami pomorskich ojców niepodległości. O tych wyjątkowych postaciach opowiadają również historycy i pasjonaci historii. Kilkadziesiąt radiowych opowieści dotyczy bohaterów działających w obszarze polityki, gospodarki, obronności kraju, lokalnej tożsamości, pomocy charytatywnej, sportu i duszpasterstwa. Wśród nich znajdują się m.in. Antoni Abraham, propagator polskości Pomorza, kaszubski działacz społeczny, nazywany „królem Kaszubów”, Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier, minister przemysłu i handlu, minister skarbu II Rzeczypospolitej, twórca gospodarki morskiej, czy Józef Unrug, twórca legendy polskiej marynarki wojennej. Upamiętnione zostały także osoby czasami zupełnie nieznanne lub zapomniane, np. Franciszek Małgorzewicz, Gerard Knoff czy Antoni Garnuszewski. Wszystkie te postacie łączą jednak dwie wspólne cechy: silne poczucie tożsamości narodowej i patriotyzm. Audycje, do których odsyła publikacja, ukazują, że mimo wielkich historycznych przeciwności losu możemy być dumni z dziejów naszej Ojczyzny i postawy rodaków. Ta zdrowa dumna buduje poczucie wartości, a znajomość życiorysów naszych bohaterów kształtuje tożsamość narodową.

Życzę Państwu udanej lektury oraz pełnych refleksji i wzruszeń spotkań z audycjami historycznymi Radia Gdańsk.

Adam Chmielecki
Prezes Zarządu, redaktor naczelny Radia Gdańsk

**POMORSKY
OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI**



Antoni Abraham (Fot. Domena publiczna)

Antoni Abraham (1869–1923)

„Jest to chłop mocny i silny, do dwóch metrów wzrostu, dłoń ma jak lew, plecy jak niedźwiedź, a głos piorunujący, zaś tabakierka jego jest tak wielka, że tabak z niej starczyłoby dla nas na cały rok”
(„Gazeta Gdańska” z 1913 r.)



Posłuchaj
audycji!



Urodził się we wsi Zdrada w rodzinie chłopskiej. Skończył jednoklasową szkołę wiejską. Po śmierci ojca opuścił rodzinne strony, aby znaleźć zatrudnienie. Podejmował się różnych zajęć. Pracował jako pomocnik rybacki w Pucku i u leśniczego Wichty w Bolszewie. W tym czasie poślubił Matyldę Paszkównę, z którą miał czwórkę dzieci. Po przeprowadzce do Sopotu był zatrudniony w przedsiębiorstwie spedycyjnym. Za zaoszczędzone pieniądze nabył parcele i wybudował dom, następnie zakupił żwirownię i założył firmę furmańską. Niestety, po podpisaniu weksli Niemcowi o nazwisku Bahr stracił majątek. W czasie Wielkiej Wojny Abraham, tak jak jego synowie i zięć, został wcielony do pruskiego wojska. Służył jako artylerzysta na froncie we Francji. W czasie walk ranny, po pobycie w szpitalu wrócił na Kaszuby. W 1918 r. został członkiem Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku i założył Radę Ludową w Oliwie. Jako członek delegacji kaszubskiej udał się na konferencję pokojową do Paryża. Podróż była bardzo ryzykowna i – zgodnie z jedną z wersji – aby przedostać się przez granicę i dotrzeć do Warszawy, musiał wmieszać się w grupę robotników rolnych, którzy szli do pracy. Inna wersja podaje, że Abraham dotarł do okopów powstańców wielkopolskich, którzy pomogli mu dostać się do Poznania. Spotkał się między innymi z Ignacym Paderewskim. Po powrocie na Pomorze rozpoczął współpracę z międzynarodową komisją wyznaczającą granicę polsko-niemiecką. Uczestniczył w zaślubinach Polski z morzem, 10 lutego 1920 r. w Pucku. W roku 1920 przeniósł się z Oliwy do Gdyni, gdzie pracował w wędzarni ryb. Mieszkał na ul. Starowiejskiej 30, w domu bogatych kaszubskich gospodarzy, Skwierczów. Cały czas był aktywny społecznie. Wziął udział w wycieczce kaszubskiej po Polsce. Spotkał się z prezydentem II RP Stanisławem Wojciechowskim. Zmarł w 1923 r. na raka żołądka. Jego pogrzeb był wielką manifestacją narodową. Został pochowany, zgodnie z jego wolą, na cmentarzu na gdyńskim Oksywiu. [BM]

Ks. Feliks Bolt (1864–1940)

„Ojciec kupiectwa polskiego”, senator, niezłomny
Kociewiak



Posłuchaj
audycji!



Ks. Feliks Bolt (Fot. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie)

Feliks Bolt urodził się 7 stycznia 1864 r. w Barłoźnie na Kociewiu. Od najmłodszych lat przejawiał cechy przywódcze i był niepokorny. Jako uczeń został przewodniczącym tajnej organizacji filomackiej, za co został wydalony ze szkoły i oddany pod nadzór policji. Po przyjęciu święceń kapłańskich, 15 marca 1891 r., rozpoczął misję duszpasterską w kilku parafiach na Pomorzu. Zastąpił wówczas jako działacz polskiej spółdzielczości. Na przykład w Brusach nawiązał współpracę ze znanymi społecznikami i ziemianami, Stanisławem i Anną Sikorskimi, właścicielami dóbr we wsi Wielkie Chełmy. W oparciu o bruski Bank Ludowy Sikorski i ks. Bolt zorganizowali w 1898 r. masową spółkę „Kupiec”, której podstawowym celem było wyeliminowanie z handlu tekstylnego Niemców. Ks. Bolt był wiceprezesem „Kupca” i współtwórcą jego potęgi: wkrótce powstały jego kolejne filie – w Śliwicach, Wielu i Zblewie. Po spektakularnym sukcesie ks. Bolt i Sikorski postanowili założyć w Brusach następną spółkę – na zasadzie towarzystwa akcyjnego z decydującym udziałem „Kupca” – pod nazwą „Bazar” (1904), która w niedługim czasie doczekała się kilku filii, między innymi w Pelplinie, Skarszewach, Kartuzach oraz Bytowie. W 1912 r. została utworzona jeszcze jedna spółka – „Ceres” – zajmująca się handlem artykułami rolniczymi i przetwórstwem (młyn parowy, piekarnia). Ks. Bolt jako główny pomysłodawca i organizator tej działalności zaczął być nazywany przez współczesnych „ojcem kupiectwa polskiego na Pomorzu”. Do wieloaspektowej aktywności duchownego należy także zaliczyć udział w powołaniu w 1912 r. spółek zajmujących się wydawaniem polskiej prasy, czyli „Gazety Gdańskiej”, „Gazety Chojnickiej”, a także pelplińskiego „Pielgrzyma”. Właśnie na łamach „Pielgrzyma” ks. Bolt apelował o wzmocnienie więzi łączących społeczność polską Prus Zachodnich, pisał o „obowiązках narodowych”, podkreślał, że to nie rząd pruski czy Hakata, lecz „sprzedawczyk, zdrajca ojczyźnej ziemi”, a więc „wyrodni synowie Ojczyzny”, są największym zagrożeniem polskiego bytu narodowego w dzielnicy pomorskiej zaboru pruskiego. Ks. Bolt oprócz aktywności społeczno-gospodarczo-publicystycznej prowadził także działalność polityczną. W 1913 r. wysunię-

to jego kandydaturę na posła. W tym czasie był związany z powstałą w Poznaniu Radą Narodową – organem kierującym całokształtem działalności Polaków pod panowaniem pruskim. Pod koniec I wojny światowej ks. Bolt związał się z endecją i jako jeden z jej czołowych przedstawicieli na Pomorzu blisko współpracował z Romanem Dmowskim. Działalność parlamentarna duchownego rozpoczęła się od objęcia 8 czerwca 1920 r. mandatu posła na Sejm Ustawodawczy. W latach 1930–1935 był senatorem z ramienia Stronnictwa Narodowego. Od 11 grudnia 1930 r. pełnił funkcję wicemarszałka senatu. Po wybuchu II wojny światowej, 24 października 1939 r., sędziwy już ks. Bolt został aresztowany przez Gestapo i osadzony w Dębowej Łące, skąd przez obóz w Chełmnie 21 marca 1940 r. trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Doszło do tego w bardzo symbolicznym czasie – tego dnia przypadał bowiem Wielki Czwartek, czyli dzień, w którym upamiętnia się ustanowienie sakramentu kapłaństwa. „Na rewir przywożą księdza Feliksa Bolta, starca 75-letniego, wybitnego działacza pomorskiego, posła i senatora Rzeczypospolitej. Układają go na barłogu. Wkrótce kończy życie. Nazwisko jego to historia” – napisał ks. Wojciech Gajdus w swoich wspomnieniach obozowych. Ks. Feliks Bolt – numer obozowy 9234 – zmarł 7 kwietnia 1940 r., wycieńczony chorobą. Został upamiętniony na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. [JH]



Karol Olgierd Borchardt (Fot. Domena publiczna)

Karol Olgierd Borchardt (1905–1986)

Wybitny przedstawiciel polskiej literatury marynistsycznej i wychowawca kadr polskiej marynarki

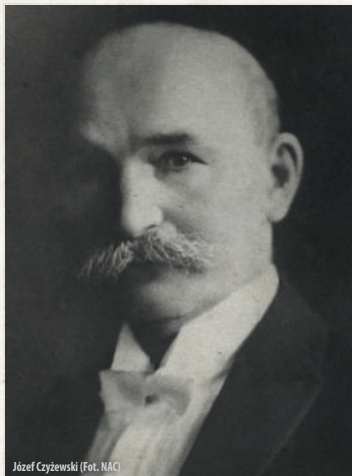


**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się 25 marca 1905 r. w Moskwie, gdzie osiedlili się jego rodzice pochodzący z Wileńszczyzny. Jego ojcem był Hilary Borchardt – lekarz, matką zaś Maria Borchardt, spokrewniona z przyszłym prezydentem RP Władysławem Raczkiewiczem. Gdy rodzice rozstali się, Karol wyjechał z matką do Paryża, w którym mieszkał w latach 1906–1912. Stamtąd powrócił do Wilna, gdzie podjął naukę początkowo w rosyjskim gimnazjum, później (w 1915 r.) w Gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, a ostatecznie w Gimnazjum Humanistycznym im. Adama Mickiewicza. W 1919 r. jako ochotnik wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Maturę zdał w 1924 r. i swe dalsze życie postanowił związać ze służbą na morzu. Pierwsza próba dostania się do Szkoły Morskiej w Tczewie nie zakończyła się sukcesem. Na krótko podjął więc studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, by po roku znów spróbować spełnić swe marzenia o pływaniu. W latach 1925–1928 odbył studia w Szkole Morskiej i praktyki na żaglowcu „Lwów”. W 1928 r. ożenił się z Karoliną Iwaszkiewiczówną, a w 1930 r. urodziło się ich jedyne dziecko – córka Danuta. Karierę marynarską rozpoczął na statkach floty handlowej, awansując stopniowo na kolejne stanowiska. Pływał między innymi na s.s. „Rewa”, s.s. „Pułaski” czy s.s. „Kościszko”. W 1936 r. otrzymał patent kapitana, a od 1938 r. pływał na „Darze Pomorza” na stanowisku starszego oficera. Wybuch wojny zastał go podczas rejsu szkoleniowego. „Dar Pomorza” został skierowany do Szwecji, gdzie przebywał do końca wojny, a Karol Olgierd Borhardt udał się do Anglii. Służył kolejno na m.s. „Piłsudski” i m.s. „Chrobry”. Na tym ostatnim wziął udział w kampanii norweskiej. Rany odniesione podczas służby (przeżył zatopienie m.s. „Piłsudski” i m.s. „Chrobry”; za postawę podczas akcji ratunkowej otrzymał w 1941 r. Krzyż Walecznych) uniemożliwiły mu pływanie. Wówczas zajął się między innymi malarstwem i edukacją kadr przyszłej marynarki polskiej. Przez kilka lat po wojnie pozostawał za granicą, do Polski wrócił w 1949 r., głównie ze względu na stan zdrowia matki. Po początkowych problemach z zatrudnieniem pracował między innymi w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego, Technikum Rybołówstwa Morskiego i Państwowej Szkole Morskiej. Był autorem podręcznika do astronawigacji i konsultantem programów nauczania dla szkół morskich. W 1970 r. przeszedł na emeryturę. Zasłynął na polu literatury marynistycznej – *Znaczy kapitan*, *Krążownik spod Somosierry* czy *Szaman morski* to tylko niektóre z jego książek. Był wychowawcą kolejnych roczników adeptów żeglugi, podkreślając, że „ci, którzy nie wykonują swoich obowiązków, jak mogą najlepiej – to znaczy, na ile stać ich na to fizycznie i duchowo – niszczą sami siebie”. Mieszkał w Gdyni, na Kamiennej Górze. Zmarł 20 maja 1986 r. i spoczął na Cmentarzu Witomińskim. [DS]



Józef Czyżewski (Fot. NAC)

Józef Czyżewski (1857–1935)

**Od wypłatającego kosze do drukarza walczącego
o polskość w opanowanym przez Niemców Gdańsku**



**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się 25 grudnia 1857 r. w Widlicach w dawnym powiecie kwidzyńskim. Był wnukiem Wawrzyńca – szlachcica i majora Wojska Polskiego, który po klęsce powstania listopadowego przybył na Pomorze z województwa warszawskiego. Józef uczęszczał do szkoły elementarnej w Opaleniu, a później do progimnazjum w Pelplinie. Z powodu manifestowania przez rodzinę Czyżewskich przywiązania do polskości władze pruskie zabroniły Józefowi dalszej nauki. Podjął wówczas pracę w majątkach ziemskich jako agronom, a następnie zaczął wypłacać kosze. Po pewnym czasie został skierowany do Gdańska w celu odbycia służby wojskowej. Po jej zakończeniu pozostał w mieście i założył duży zakład koszykarski. W tym czasie prowadził również działalność społeczno-polityczną oraz uczył się języków rosyjskiego i czeskiego. W 1893 r. sprzedał zakład koszykarski i zakupił niewielką drukarnię w Gdańsku. Założył przy niej hurtownię papieru i toreb papierowych, którą prowadził wraz z rodziną (miał sześćoro dzieci). Po roku był już wydawcą „Kuriera Gdańskiego”, a po dwóch latach – „Tygodnika Gdańskiego”. Był współzałożycielem „Gazety Gdańskiej”. Drukował pismo „Gryf”, prowadzone przez Aleksandra Majkowskiego. Ponadto wydawał „Kurier Polski” wraz z dodatkiem „Pomorze”. W 1912 r. był współzałożycielem Towarzystwa Odrodzenia Polski – konspiracyjnej organizacji, która miała za zadanie przygotować do ewentualnej walki zbrojnej. Był również jednym z założycieli i członkiem innych organizacji: Towarzystwa Ludowego „Jedność”, Związku Polskich Towarzystw Ludowych w Gdańsku, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku, Towarzystwa Czytelni Ludowych, Towarzystwa Polek w Gdańsku, Związku Akademików Gdańskich, Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego w Poznaniu, Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu oraz Polskiej Rady Ludowej w Gdańsku. Władze niemieckie obawiały się działalności Józefa Czyżewskiego, upatrując w niej przygotowywanie mieszkańców Gdańska do rewolucji polskiej. W związku z tym kilkakrotnie go aresztowano i szykanowano. W grudniu 1918 r. drukarnia Czyżewskich została napadnięta przez niemieckich nacjonalistów. Rodzina cudem ocalała, a drukarnię

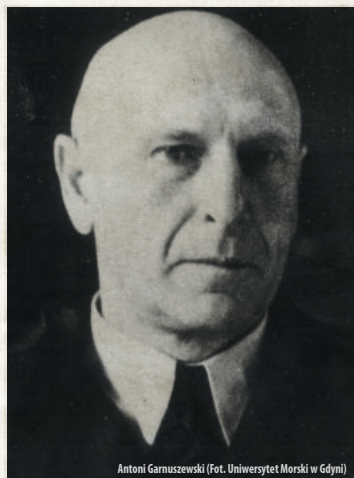
odbudowano w ciągu sześciu miesięcy. W kwietniu 1919 r. Józef Czyżewski zakładał Polskie Stronnictwo Ludowe – Pomorze. Jego działalność miała na celu przyłączenie Pomorza wraz z Gdańskiem do Polski w wyniku zbrojnego powstania. W Wolnym Mieście Gdańsku (WMG) był czołowym założycielem i działaczem Gminy Polskiej (w 1928 r. został jej honorowym prezesem) oraz Macierzy Szkolnej. Za swoją działalność otrzymał wiele odznaczeń, między innymi Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta. Zmarł 21 października 1935 r. w Gdańsku. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją Polaków w WMG. Maria Czyżewska-Lniszka – jedna z jego córek – była pierwszą mistrzynią drukarstwa w Europie. Syn Mieczysław, który przejął po nim wydawnictwo i drukarnię, został zamordowany 22 marca 1940 r., w Wielki Piątek, w lesie przy obozie Stutthof. [IB]

Antoni Garnuszewski (1886–1964)

**Dyrektor Szkoły Morskiej w Tczewie, współtwórca
polskiego szkolnictwa morskiego**



**Posłuchaj
audycji!**



Antoni Garnuszewski (Fot. Uniwersytet Morski w Gdyni)

Urodził się w Warszawie 26 marca 1886 r. Fascynację morzem i sprawami morskimi przejawiał od najmłodszych lat. Pierwszym wyrazem tego zainteresowania było doskonale opanowanie sztuki pływania. W roku 1903 wstąpił na Wydział Nawigacyjny Wyższej Szkoły Morskiej w Odessie, cztery lata później zdobył stopień porucznika. Świetne wyniki w nauce sprawiły, że otrzymał złoty medal. Wkrótce po tym zainteresował się budową okrętów. Ambicja zostania inżynierem zaprowadziła go na Wydział Budowy Okrętów na politechnice w Petersburgu. Po uzyskaniu w 1912 r. dyplomu inżyniera morskiego I stopnia wstąpił do Wojennej Szkoły Inżynierów Morskich w Kronsztadzie. W 1914 r. zawarł związek małżeński. W okresie I wojny światowej nadzorował budowę rosyjskich okrętów wojennych, był także członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. W czerwcu 1918 r. powrócił z rodziną do Polski. Po odzyskaniu niepodległości początkowo sprawował funkcję naczelnika Wydziału Ruchu w Polskiej Żegludzie Państwowej na Wiśle, awansując z czasem na stanowisko dyrektora. W 1920 r. trafił do Marynarki Wojennej z zadaniem utworzenia od podstaw uczelni morskiej. Na jej lokalizację wybrano Tczew, rozkaz

o jej powołaniu wydano w czerwcu 1920 r., natomiast szkoła zaczęła działać od grudnia. Antoni Garnuszewski został jej dyrektorem, kompletując kadrę dydaktyczną złożoną z dawnych oficerów marynarek wojennych i handlowych, którzy doświadczenie zdobywali we flotach państw zaborczych. Kierownikiem Wydziału Nawigacyjnego został na przykład kpt. ż.w. Gustaw Kański, a Wydziału Mechanicznego – inż. Kazimierz Bielski. Ponadto w Tczewie znaleźli się między innymi kpt. Antoni Ledóchowski i kpt. Tadeusz Ziółkowski. Sam Antoni Garnuszewski zabrał się do opracowywania materiałów dydaktycznych dla przyszłych oficerów, ściągając pomoce w językach francuskim i angielskim. Był autorem podręczników o budowie okrętów. W 1923 r. popłynął na rejs do Brazylii żaglowcem „Lwów”, który w 1920 r. zakupiono w Holandii jako żaglowiec „Nest”. Podczas niego statek z polską banderą pierwszy raz przekroczył równik. W 1924 r. otrzymał za to Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1929 r. zrezygnował z funkcji dyrektora Szkoły Morskiej w Tczewie, przenosząc się do Gdyni. Został tam naczelnikiem Wydziału Administracji i Marynarki Handlowej Urzędu Morskiego, równocześnie pełniąc funkcję wicedyrektora tegoż urzędu. Po wybuchu wojny w 1939 r. został przez Niemców wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa, przebywając między innymi w Warszawie. Po powstaniu warszawskim przedostał się na Kielecczynę, skąd powrócił na Wybrzeże. Objął początkowo stanowisko naczelnika Wydziału Żeglugi Urzędu Morskiego w Gdańsku, a w 1947 r. został znów dyrektorem Państwowej Szkoły Morskiej. W 1949 r. przeniesiono go w stan spoczynku, choć jeszcze 10 lat przepracował w Urzędzie Morskim jako inspektor okrętowy specjalności kadłubowej. Zmarł 17 sierpnia 1964 r. w Gdyni. Jego imię nosi statek szkolno-handlowy. [DS]



Józef Haller (1873–1960)

*Idziemy po polskie morze –
idziemy w kraj odwiecznie polski*



Posłuchaj
audycji!



Urodził się w majątku Jurczyce pod Krakowem. Członkowie jego rodziny brali udział w powstaniach styczniowym i listopadowym. Okres dzieciństwa spędził w rodzinnym majątku. Uczęszczał do gimnazjum we Lwowie. Swoją przyszłość wiązał z wojskiem. Uczył się w woj-

skowej Niższej Szkole Realnej w Koszycach i Wyższej Szkole Realnej w Hranicach. Studiował artylerię w Akademii Technicznej w Wiedniu. Podczas służby w armii przebywał we Lwowie, w Krakowie i Stanisławowie. Został odznaczony Medalem Zasługi Wojskowej. Po zakończeniu kariery wojskowej zaangażował się w prace społeczne. Jego głównym obszarem działań stał się ruch spółdzielczy. Organizował kursy rolnicze, hodowlane i mleczarskie. Działal aktywnie w ruchu skautowskim. Stworzył Krzyż Harcerski (połączenie krzyża maltańskiego i krzyża Orderu Virtuti Militari). Był związany z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Wyznawał zasadę, iż przyszłe Wojsko Polskie musi mieć dobrze wyszkolone kadry. Wybuch Wielkiej Wojny zastał go zagranicą. Po powrocie został skierowany do Lwowa. Był dowódcą Legionu Wschodniego, rozwiązanego we wrześniu 1914 r. Dowódca 3. Pułku Legionów Polskich. W lipcu 1917 r. nie brał czynnego udziału w kryzysie przysięgowym, który rozpoczął się z inicjatywy Józefa Piłsudskiego i miał na celu nakłonienie legionistów i nowych polskich rekrutów do nieskładania przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec i Austro-Węgier. W 1916 r. został dowódcą II Brygady Legionów Polskich („Żelazna”, Karpacka). W ramach protestu przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego, zgodnie z którym Ukrainie oddano Chełmszczyznę, przebił się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczę i połączył się z polskimi jednostkami w Rosji. W marcu 1918 został dowódcą II Korpusu Polskiego na Ukrainie. Po zwycięskiej bitwie pod Kaniowem i rozbięciu Korpusu przez Niemców udało się mu przedrzeć do Moskwy, a następnie przez Murmańsk do Francji. Po przybyciu do Francji, w październiku 1918 r., objął dowództwo nad formującą się Armią Polską. Po zakończeniu wojny polskie oddziały zostały przetransportowane do odradzającej się Polski. Generał Haller od października 1919 r. został dowódcą Frontu Pomorskiego i był odpowiedzialny za przejęcie Pomorza w 1920 r. 10 lutego tego roku dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego mieszkał wraz z rodziną na Pomorzu, w majątku Gorzuchowo koło Chełmna. Letnie miesiące spędzał w willi w nadmorskiej wsi Hallerowo (obecnie Władysławowo). Przewodniczył Związkowi Hallerczyków i Związkowi Harcerstwa Polskiego. Był Prezesem Głównego Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża. We wrześniu 1939 r. przedostał się do Rumunii, a następnie do Francji. W rządzie gen. Władysława Sikorskiego był ministrem bez teki. W latach 1940–1943 minister oświaty w rządzie w Londynie. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał w Wielkiej Brytanii. Zmarł w 1960 r. Został pochowany na cmentarzu w Gunnersbury w Londynie. W 1993 r. jego prochy wróciły do Polski i zostały złożone w kościele św. Agnieszki w Krakowie. [BM]



Władysław Kiedrowski
(Fot. Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu)

Władysław Kiedrowski herbu Lew (1900–1939)

**Wykładowca w Wyższej Szkole Morskiej,
działacz społeczny i młodokaszubski.
Człowiek honoru – wartości, którą cenił nad życie**



**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się 24 października 1900 r. w Brzeźnie Szlacheckim koło Chojnic. Był wychowywany przez stryja. Uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie, a następnie w Gimnazjum w Chełmnie, gdzie zdał maturę. W czasie studiów prawniczych w Poznaniu prowadził działalność filomacką. Działał w korporacjach K' Baltica oraz Pomerania. Cechowała go punktualność i skrupulatność w wypełnianiu obowiązków. Pracował jako sędzia w Tczewie, Wejherowie i Gdyni. Cenzurował listy pisane w języku niemieckim przez więźniów osadzonych w Gdyni. Wykładał prawo morskie w Wyższej Szkole Morskiej. Był właścicielem domu w Gdyni przy ul. Tatrzańskiej 33, gdzie odbywały się spotkania Towarzystwa Młodokaszubów. W 1937 r. był współzałożycielem Kaszubskiego Zrzeszenia Regionalnego „Stanica” w Gdyni oraz członkiem Polskiego Związku Zachodniego. Aresztowany przez Niemców 14 września 1939 r. Przebywając w tymczasowym areszcie w Gdyni przy ul. Śląskiej, wybłagał o zgodę na wyjście do domu, żeby móc pożegnać się z dziećmi: 5-letnim Jurkiem, 3-letnim Wojtkiem i 4-miesięczną córeczką. Jego żona – Halina Maria Ostoja-Lniska – już nie żyła, zmarła 17 maja 1939 r. W momencie, w którym Kiedrowski opuszczał areszt, strażnik niemiecki powiedział mu, żeby nie wracał, bo zostanie zamordowany. Również osoba opiekująca się jego dziećmi namawiała go do złamania słowa danego niemieckim zbrodniarzom. Kiedrowski jednak stanowczo utrzymywał, że musi wrócić, bo chce, żeby jego dzieci wiedziały, że ojciec nigdy nie złamał danego słowa. Wrócił i został rozstrzelany w Piaśnicy w Święto Niepodległości Polski, 11 listopada 1939 r. [IB]

Witold Kukowski (1882–1939)

Bankier i społecznik, który przyłączył Kolibki do Polski



**Posłuchaj
audycji!**



Witold Kukowski (Fot. Muzeum Miasta Gdyni)

Urodził się w Chełmnie. Skończył gimnazjum w Bydgoszczy, następnie studiował w Monachium i w Berlinie. Praktyki odbywał między innymi w niemieckich bankach. Przed wybuchem Wielkiej Wojny założył w Bydgoszczy Bank Dyskontowy. Był to drugi, po Poznaniu, polski bank akcyjny funkcjonujący na terenie zaboru pruskiego. W czasie I wojny światowej nie został zaciągnięty do wojska. W 1918 r. powołał do życia Towarzystwo Wydawnicze Pomorskie, które publikowało między innymi „Gazetę Gdańską”. Był członkiem Organizacji Wojskowej Pomorza. Wykupił drukarnię w Kościerzynie, w której wydawano czasopisma „Gryf” oraz „Pomorzanin”. Przed zakończeniem I wojny światowej przeniósł się z rodziną do Sopotu, gdzie zakupił od Ignatz Paula Schroedera Willę Martha, należącą wcześniej do Augustyna Karpińskiego. W grudniu 1918 r. został wybrany delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, z ramienia Tymczasowej Rady Ludowej w Wejherowie, której był prezesem. Przed ratyfikacją traktatu wersalskiego przez Niemcy (styczeń 1920 r.) nabył z rąk Waltera von Schütze majątek w Kolibkach, dzięki czemu ziemie te zostały przyłączone do II Rzeczypospolitej. Jako nowy właściciel majątku doprowadził do jego rozkwitu. Z części rozparcelowanych ziem utworzono kąpielisko morskie w Orłowie. Ponadto przekazał teren pod budowę stacji kolejowej w Orłowie, a także pod budynec poczty oraz gimnazjum dr. T. Zegarskiego. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego dał się poznać jako aktywny działacz społeczny. Był jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku oraz Towarzystwa Przyjaciół Pomorza, a także sponsorem Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych W. Szczeblewskiego w Gdyni. Do wybuchu II wojny światowej pełnił funkcję konsula honorowego Estonii w Wolnym Mieście Gdańsku. Odznaczony przez rząd Estonii Orderem Krzyża Orła III klasy. Za swoje zaangażowanie w okresie międzywojennym został aresztowany przez Niemców we wrześniu 1939 r. Początkowo przetrzymywany w więzieniu w Gdańsku, następnie przewieziony do Wejherowa. Zamordowany w Lasach Piaśnickich w listopadzie 1939 r. [BM]



Eugeniusz Kwiatkowski (Fot. Domena publiczna)

Eugeniusz Kwiatkowski (1888–1974)

„Przeszedł Kwiatkowski do historii jako twórca Gdyni, ale określenie to znacznie zawęża jego rolę. Polegała ona na ocaleniu i umocnieniu niezależności gospodarczej, bez której Polska nie mogła się ostać jako niepodległe Państwo”

(Jan Nowak-Jeziorański)



**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się w Krakowie, dzieciństwo spędził w Czernichowcach pod Zbarazem. Uczył się w gimnazjum we Lwowie i w Bąkowicach. Studiował chemię na Wydziale Chemii Technicznej Politechniki Lwowskiej. Przez dwa lata przebywał także na uniwersytecie w Monachium. W 1913 r. wziął ślub z Leokadią z Glazerów, miał z nią czworo dzieci. Był związany ze Związkiem Młodzieży Polskiej oraz Organizacją Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. W czasie Wielkiej Wojny służył w Legionie Wschodnim, a po jego rozformowaniu – w jednostkach tyłowych. W czasie wojny polsko-bolszewickiej działał w Głównym Urzędzie Zaopatrzenia Armii. Po odejściu ze służby wykładał chemię i gazownictwo na Politechnice Warszawskiej. Pracował jako dyrektor techniczny w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie. Doprowadził do rozwoju fabryki. Od 1926 do 1930 r. był ministrem przemysłu i handlu. Gdy nowym premierem został Walery Sławek, pod koniec marca 1930 r., Kwiatkowski nie otrzymał teki ministerialnej. W latach 1930–1935 wycofał się z życia politycznego i został dyrektorem Państwowych Fabryk Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach. Od 1935 r. aż do wybuchu II wojny światowej pełnił funkcję wicepremiera i ministra skarbu. Był zwolennikiem uprzemysłowienia Polski i reformy rolnej. Z jego inicjatywy rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wywarł istotny wpływ na budowę portu w Gdyni, był też odpowiedzialny za rozbudowę i modernizację sieci transportowej w kraju, w tym budowę magistrali węglowej Śląsk–Gdynia. Po wybuchu II wojny światowej opuścił wraz z rządem Polskę. Internowany w Rumunii w latach 1939–1945. Premier Rządu Polskiego na uchodźstwie gen. Władysław Sikorski odrzucił jego prośbę o przyjęcie do rządu. Od 1944 r. delegat Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej dla spraw Wybrzeża. Po wojnie powrócił do kraju i skupił się na odbudowie gospodarki morskiej. W 1948 r. odsunięty przez władze komunistyczne od zadań i przeniesiony na przymusową emeryturę. Otrzymał zakaz pobytu na Wybrzeżu i w Warszawie. Zmarł w 1974 r. w Krakowie. [BM]

Marynarze Niepodległej

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. wiąże się nie tylko z czynem legionowym i działaniami Armii Polskiej we Francji, lecz także ze służbą polskich marynarzy



Posłuchaj
audycji!



Podporucznik Marynarki Wojennej Robert Oczok (w jasnej koczuli) z marynarzami – członkami oddziału szturmowego podczas III powstania śląskiego, maj – lipiec 1921 r. (Fot. Muzeum Śląskie w Katowicach)

Gdy analizuje się okoliczności odzyskania niepodległości przez Polskę, zazwyczaj nie wspomina się o działaniach marynarzy. To krzywdzące pominięcie, ponieważ bez nich powrót Polaków nad Bałtyk nie byłby możliwy. Należy przy tym pamiętać, że historia polskiej marynarki to także flotylla rzeczne i udział w powstaniu wielkopolskim oraz III powstaniu śląskim. Odtwarzanie polskiej Marynarki Wojennej rozpoczęło się jeszcze przed słynnym dekretem Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1918 r., w którym była mowa o „utworzeniu marynarki polskiej”. Polska nie miała wówczas dostępu do morza, a o jej granice trzeba było dopiero walczyć szablami. Już w dniach 1–3 listopada 1918 r. kpt. Władysław Nawrocki na rozkaz Polskiej Komendy Wojskowej sprowadził do Krakowa monitory i kanonierki rzeczne pozostawione przez flotę austro-węgierską. W podobny sposób przejęto jednostki poniemieckie w Warszawie i Modlinie – pierwszym porcie wojennym RP z komendantem kpt. Franciszkiem Dyrną jako dowódcą. Tam też znaleźli się między innymi kpt. Stefan Hordliczka czy por. Heliodor Laskowski. W grudniu 1918 r. w Modlinie zapoczątkowano tworzenie Flotylli Wiślanej. Kilka miesięcy później utworzono Flotyllę Pińską, która wstąpiła się w bojach z bolszewikami. W Modlinie sformowano ponadto I Batalion Morski pod dowództwem kpt. Konstantego Jacynicza. Jednostka ta brała udział między innymi w zajmowaniu Pomorza przez wojska polskiego Frontu Pomorskiego na początku 1920 r. Kadry dla nowego rodzaju sił zbrojnych pochodziły przede wszystkim

kim z marynarki rosyjskiej (służyło w niej około 150 oficerów – Polaków) i austro-węgierskiej (około 20 oficerów – Polaków), najmniej pochodziło z floty niemieckiej. Tworzyła się wówczas struktura dowodzenia i zarządzania – początkowo była to Sekcja Marynarki przy Ministerstwie Spraw Wojskowych (z płk. Bogumiłem Nowotnym na czele), później przekształcona w Departament dla Spraw Morskich (dowódcą został kadm. Kazimierz Porębski, którego zastępcą był najpierw kadm. Wacław Kłoczkowski, a później płk. Jerzy Świrski). Marynarze brali udział także w walkach na lądzie – z bolszewikami walczył Pułk Morski, utworzony z oddziałów szkolnych i zapasowych (około 2200 ludzi, 730 poległo, 37 otrzymało Order Virtuti Militari). Nie sposób nie wspomnieć o udziale marynarzy 4. Kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa pod wodzą bosmana Adama Białoszyńskiego w walkach powstania wielkopolskiego (między innymi blokada niemieckich koszar na Jeźcach czy atak na lotnisko na Ławicy), a także o Samodzielnym Oddziale Szturmowym kpt. Roberta Oszka, który walczył z Niemcami między innymi o Górę Św. Anny w III powstaniu śląskim. Powrót Polski na Pomorze w 1920 r. otworzył nowy etap dziejów polskiej Marynarki Wojennej – budowę portu wojennego w Gdyni i rozwój floty. [DS]



Ignacy Jan Paderewski (Fot. NAC)

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941)

Wirtuoz fortepianu, filantrop, mąż stanu oraz celebryta, który swoją popularność wykorzystał do propagowania polskości i zabiegów na rzecz odrodzenia Ojczyzny



Posłuchaj
audycji!



Urodził się w Kuryłówce na Podolu. Jego ojciec brał udział w powstaniu styczniowym, za co był więziony w carskim więzieniu. Matka Poliksena z Nowickich zmarła niedługo po porodzie, dlatego małym Ignacym i jego siostrą Antoniną opiekowała się ciotka. Paderewski już od wczesnego dzieciństwa przejawiał muzyczne uzdolnienia, a jako mały chłopiec chętnie grywał na starym rodzinnym fortepianie. W 1872 r. rozpoczął studia w Instytucie Muzycznym w Warszawie, od 1881 r. kontynuował naukę w Berlinie, a następnie w Wiedniu. W 1888 r. zagrał serię koncertów w Paryżu, które zapoczątkowały jego wielką karierę pianisty. Występował w Londynie przed samą królową, a w latach 1891–1892 odbył tournée po USA, gdzie zyskał światową sławę. Odtąd występował prawie we wszystkich krajach Europy i obu Ameryk, a także w Australii (1904) i Afryce (1912). Swoją popularność wykorzystywał na rzecz propagowania polsko-

ści. W 1907 r. ukończył *Symfonię h-moll op. 24 „Polonia”*, która powstała jako „hołd patriotyczny dla ojczyzny”. Był fundatorem Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, który został odsłonięty w 1910 r. w związku z 500-leciem bitwy pod Grunwaldem. Po wybuchu I wojny światowej w pełni rozwinął działalność polityczną na rzecz odrodzenia Polski, wykorzystując przy tym swoją sławę i popularność. Uczestniczył w pracach Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, a w 1915 r. podczas trasy koncertowej w USA działał na rzecz sprawy polskiej. W 1917 r. przekazał amerykańskiemu prezydentowi Woodrowowi Wilsonowi memoriał dotyczący Polski, w którym podkreślał potrzebę obecności Gdańska w granicach odrodzonego państwa polskiego. Najprawdopodobniej pod wpływem zabiegów Paderewskiego prezydent USA uznał sprawę niepodległości Polski za jeden z warunków pokoju w Europie i kwestię tę umieścił jako odrębny trzynasty punkt w swoim słynnym orędziu ze stycznia 1918 r. W grudniu 1918 r. Paderewski powrócił do Polski przez Gdańsk, a jego przyjazd do Poznania stał się bezpośrednią przyczyną wybuchu zwycięskiego dla Polaków powstania wielkopolskiego. W styczniu 1919 r. objął urząd premiera i jednocześnie ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i wraz z Romanem Dmowskim był delegatem odrodzonej Polski na konferencję pokojową w Paryżu. Razem z nim był też sygnatariuszem traktatu pokojowego w Wersalu, kończącego I wojnę światową (1919). W grudniu 1919 r. zrezygnował z urzędu premiera i wyjechał za granicę. Po wybuchu II wojny światowej wszedł w skład władz Polski na uchodźstwie. Zmarł na zapalenie płuc w nowojorskim hotelu. [KD]

Józef Piłsudski (1867–1935)

Pierwszy Marszałek Polski. Zanim trafił do twierdzy w Magdeburgu po kryzysie przysięgowym, w lipcu 1917 r. był przetrzymywany w gdańskim więzieniu, gdzie nieomal został stracony



Posłuchaj
audycji!



Józef Piłsudski (Fot. NAC)

Urodził się w majątku Zułów na Wileńszczyźnie w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Ojciec Józef Wincenty brał udział w powstaniu styczniowym, a matka Maria pochodziła ze znanego na Litwie rodu szlacheckiego Billewiczów. Młody Józef już od młodzieńczych lat angażował się w działalność konspiracyjną przeciwko caratowi, za co w 1887 r. został zesłany na Syberię. Po odbyciu 5-letniej kary powrócił na Litwę i wstąpił do nowopowstałej Polskiej Partii Socjali-

stycznej. Szybko awansował na jednego z jej czołowych przywódców, za co w 1900 r. ponownie został aresztowany przez carską Ochranę. Był więziony w Cytadeli Warszawskiej, a następnie w Petersburgu, skąd uciekł. Przeniósł się do Galicji, gdzie swobodnie mógł prowadzić antycarską działalność konspiracyjną. Założył legalnie działające paramilitarne organizacje strzeleckie oraz tajny Związek Walki Czynnej, mające być załącznikiem polskiego wojska. Po wybuchu I wojny światowej na bazie tych organizacji powstały Legiony Polskie walczące u boku Austro-Węgieł. Po tzw. kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r. został aresztowany przez Niemców i skierowany do więzienia w Gdańsku, gdzie miał być osądzony „szybko i surowo”. Do rozprawy sądowej, której wynikiem najprawdopodobniej byłaby sentencja kary śmierci, nie doszło tylko dzięki czujności i wpływowi polskich pracowników gdańskiego więzienia. Ostatecznie po tygodniowym pobyciu nad Motławą Piłsudski trafił do twierdzy Magdeburg, gdzie nie groziło mu już bezpośrednie zagrożenie. W listopadzie 1918 r. powrócił do Warszawy i jako Naczelnik Państwa rozpoczął proces odbudowy Rzeczypospolitej. Na czele odrodzonego Wojska Polskiego poprowadził Polaków do zwycięskiej wojny o wschodnią granicę Rzeczypospolitej, jej kulminacyjnym momentem było odparcie najazdu bolszewickiego, które zdecydowało o bycie młodego państwa. Po wyborze w grudniu 1922 r. Gabriela Narutowicza na stanowisko prezydenta RP odszedł z życia politycznego. Do władzy wrócił po dokonaniu tzw. zamachu majowego w 1926 r. Obalenie legalnego rządu i walki, które przyniosły ofiary, są krytykowane do dzisiaj, ale wówczas znaczna część społeczeństwa, rozczarowana ówczesną sytuacją polityczną, poparła działania Piłsudskiego. Przez dziewięć lat sprawowania władzy umocnił pozycję Polski, również na arenie międzynarodowej. Kiedy zmarł, żegnało go zjednoczone w żałobie wielonarodowe społeczeństwo II RP. Słowa: „Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”, wypowiedziane przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego w dniu pogrzebu Piłsudskiego, znakomicie charakteryzują rolę Marszałka w dziejach Polski. [KD]

Wacław Polewczyński (1898–1948)

W okresie zaborów strajkował w obronie polskiego języka, w lutym 1920 r. uczestniczył w zaślubinach Polski z morzem. Żołnierz dwóch wojen światowych, urzędnik państwowy, członek podziemia antykomunistycznego



**Posłuchaj
audycji!**



Wacław Polewczyński (Fot. Archiwum rodzinne Elżbiety Wawrowskiej)

Urodził się w Mroczy, syn Juliana i Katarzyny. W 1906 r. czynnie uczestniczył w strajku, mającym na celu przywrócenie nauczania religii w języku polskim. We wrześniu 1916 r. został powołany do armii pruskiej, walczył na froncie zachodnim. Jako ochotnik zgłosił się do powstającej we Francji Błękitnej Armii pod dowództwem gen. Hallera. Powrócił do ojczyzny, walczył na Ukrainie i w Małopolsce Wschodniej, był świadkiem zaślubin Polski z morzem. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1921–1933 służył w jarosławskim pułku artylerii polowej lekkiej w stopniu podpułkownika. Był absolwentem Szkoły Podoficerów Zawodowych Artylerii w Toruniu. Odznaczony Medalem Pamiątkowym za wojnę 1918–1921 oraz Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. W 1925 r. ożenił się z Marią Dąbrowską, z którą miał dwie córki: Katarzynę i Danutę. W latach trzydziestych rozpoczął pracę w administracji rządowej, zdając egzamin państwowy w Izbie Skarbowej w Poznaniu. Pracował w różnych miastach w Polsce, a tuż przed wybuchem wojny zamieszkał w Jarosławiu. Został tam powołany przez okupanta niemieckiego do pracy w Rejonie Akcyzowym. Funkcję tę pełnił do 1943 r., następnie został przeniesiony do Rzeszowa, gdzie pracował jako tłumacz przy Okręgowym Komisarzu Cła. Po opuszczeniu Jarosławia przez Niemców w 1944 r. Polewczyński powrócił do swojego miejsca zamieszkania i zorganizował tam Rejon Kontroli Akcyzowej, którym kierował. Po zakończeniu zmagających wojennych wstąpił do podziemia antykomunistycznego, gdzie działał pod pseudonimem „Połomski” w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym. Pełnił funkcję łącznika i zwiadowcy. W kwietniu 1946 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa (UB) pod zarzutem zbrodni stanu, za którą groziła śmierć. Na wniosek oficera śledczego prokurator podjął decyzję o umorzeniu sprawy, dzięki czemu Polewczyński został zwolniony z więzienia na Zamku w Rzeszowie w grudniu 1946 r. Zamieszkał w Kętrzynie, gdzie pracował jako urzędnik państwowy. Mało prawdopodobne, by kontynuował w tym czasie działalność konspiracyjną. W 1948 r. został ponownie aresztowany przez UB. W wyniku brutalnego śledztwa zmarł w szpitalu więziennym w Rzeszowie 5 listopada 1948 r. Dzięki staraniom rodziny udało się od-

należć jego grób, który znajduje się na cmentarzu komunalnym w Rzeszowie. W 1991 r. córki Polewczyńskiego zwróciły się do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie rozpoczęcia postępowania rehabilitacyjnego wobec ich ojca. W 1992 r. sąd unieważnił stwierdzenia komunistycznego aparatu sprawiedliwości i przyznał, że Polewczyński „dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej Polskiej”. [ACH]



Józef Unrug (Fot. www.gdynia.pl)

Józef Unrug (1884–1973)

Oficer Marynarki Wojennej i dowódca, który nie wyrzekł się polskości



**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się 7 października 1884 r. w Brandenburgu. Syn Polaka z pochodzenia, oficera pruskiej armii, i rodowitej Niemki. Ojciec Józefa nie zapominał o swych korzeniach i dbał o to, aby także jego syn był ich świadom. Józef Unrug w 1904 r. wstąpił do Marineakademie und -schule Kiel, pragnąc związać swe życie z morzem. Został oficerem niemieckiej marynarki wojennej i wspinał się na kolejne szczeble kariery, między innymi podczas służby w latach 1915–1919 na okrętach podwodnych, z czasem zostając dowódcą flotylli oraz komendantem szkoły kształcącej podwodniaków. Po odrodzeniu się Rzeczypospolitej Józef Unrug w stopniu kapitana przybył do Warszawy w maju 1919 r. i zameldował się w Sekcji Marynarki Ministerstwa Spraw Wojskowych. To jego zasługą był zakup – na własne nazwisko, gdyż Niemcy nie uznawali jeszcze polskiego rządu i nie chcieli sprzedawać Polsce uzbrojenia – pierwszego okrętu, który miał pływać pod biało-czerwoną banderą. Była to jednostka hydrograficzna ORP „Pomorzanie”. Z biegiem lat w uznaniu zasług dla tworzenia polskiej Marynarki Wojennej był awansowany na kolejne stopnie i obejmował nowe stanowiska służbowe, został też odznaczony wieloma medalami. W 1925 r. mianowano go dowódcą Floty – stanowisko to piastował do 1939 r. Jego inicjatywa doprowadziła do powstania portu wojennego na Okywiu i budowy stoczni marynarki wojennej. Na kilka dni przed wybuchem II wojny światowej przeniósł Dowództwo Floty na Hel oraz został mianowany dowódcą Obrony Wybrzeża. Podlegały mu Morska Obrona Wybrzeża, Lądowa Obrona Wybrzeża, Rejon Umocniony Hel, Morski Dywizjon Lotniczy, Wojskowa Składnica

Tranzytowa na Westerplatte i Komenda Portu Wojennego Gdynia. Hel poddał się jako jeden z ostatnich punktów obrony w Polsce – 2 października 1939 r. Do końca wojny przebywał w różnych obozach jenieckich. W niewoli zachowywał niezwykłą godność. Z oficerami niemieckimi kontaktował się tylko przy pomocy tłumacza – choć doskonale znał język niemiecki – ponieważ, jak twierdził: „1 września 1939 r. zapomniał go”. Wielokrotnie odrzucał propozycje strony niemieckiej, dotyczące objęcia wysokiego stanowiska oficerskiego w Kriegsmarine. Po uwolnieniu z obozu jenieckiego przez wojska amerykańskie wyjechał do Wielkiej Brytanii. Tam został zastępcą szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej w Londynie. Nie mógł powrócić do Polski rządzonej przez komunistów. Do Anglii udało mu się sprowadzić żonę i syna. W 1948 r. wraz z rodziną wyjechał do Maroko, a w 1957 r. osiedlił się z nią we Francji, gdzie zmarł w nocy z 28 lutego na 1 marca 1973 r. Został pochowany w kaplicy zamku Branickich w Montrésor nad Loarą. Na początku października 2018 r. jego prochy zostały sprowadzone do Polski i spoczęły w Gdyni, w Kwaterze Pamięci na cmentarzu Marynarki Wojennej. Było to wypełnienie testamentu Unruqa, który zdecydował, iż jego szczątki mogą być pochowane w Polsce dopiero wtedy, gdy jego dawni podkomendni – ofiary komunistycznych represji w ludowym Wojsku Polskim – zostaną pochowani w sposób godny. [DS]

Ks. Józef Wrycza (1884–1961)

Żołnierz, społecznik, bohater z Kaszub. Brał udział w trzech wojnach, o włos uniknął kary śmierci, przez sześć lat skutecznie ukrywał się przed gestapo. Mówili na niego „ksiądz generał”, choć nigdy generałem nie był. Jego życie to gotowy scenariusz na film



Posłuchaj
audycji!



Ks. Józef Wrycza (Fot. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie)

Urodził się w 1884 r. w Zblewie na Kociewiu, w zaborze pruskim. Był buntownikiem już od wczesnej młodości. W gimnazjum zaangażował się w działalność koła pomorskich filomatów. Pro-polska, patriotyczna postawa młodego Józefa i kolegów doprowadziła do śledztwa, a ostatecznie do wyrzucenia przyszłego księdza ze szkoły. W 1908 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Przyjaźnił się z kaszubskimi poetami, sam także publikował w wydawanym w Kościerzynie piśmie „Gryf”. Na jego łamach promował regionalizm kaszubski, ale też tradycje więzy z Polską.

Aktywność ks. Wryczy przerwała I wojna światowa. Duchowny głośno opowiadał się za walką z bronią w rękę w celu przyłączenia Pomorza do Polski. Za swoją postawę został aresztowany przez władze niemieckie i skazany na karę śmierci. W wyniku działań wojennych po pół roku wyszedł na wolność, a kilka miesięcy później stał obok gen. Hallera podczas zaślubin Polski z morzem w Pucku. Tamtego dnia padał intensywny deszcz i silnie wiało, dlatego generał zasugerował, by ks. Wrycza skrócił nieco swoją homilię. „Przygotowałem na 20 minut, tyle też będę kazał” – odpowiedział kapłan, a jego patriotyczna przemowa odbiła się szerokim echem na całym Pomorzu. W połowie marca 1920 r. znowu znalazł się na froncie. Za swoją postawę podczas wojny z bolszewikami został odznaczony Krzyżem Walecznych. W uzasadnieniu dowódca pułku napisał: „Brał udział we wszystkich walkach, nieraz na pierwszej linii, zachęcając żołnierzy do ostatniego wytrwania, dając także ciężko rannym pierwszą pomoc w nieobecności lekarza”. Odwaga i determinacja w walce o niepodległość przyniosła ks. Wryczy sławę bohatera narodowego. Niezlomny duchowny nie zamierzał jednak spocząć na laurach. Jako proboszcz parafii w Wielu, a jednocześnie jeden z liderów Narodowej Demokracji na Pomorzu, wybudował na terenie należącym do parafii profesjonalne boisko z bieżnią, skocznią i trybuną. Na bramie kazał napisać: „Boisko parafialne im. Romana Dmowskiego”. Ks. Wrycza, najprawdopodobniej jako członek zespołu dywersji pozafrontowej, już przed II wojną światową brał udział w pracach związanych z przygotowaniem terenu pomorskiego do działań konspiracyjnych. Po 1 września 1939 r., ukrywając się, rozpoczął działalność podziemną pod pseudonimem „Rawycz”. Z duchownym nawiązała kontakt Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski” – największa niepodległościowa struktura na Pomorzu. Żołnierze chodzili ze zdjęciem księdza w mundurze od wsi do wsi i, powołując się na jego autorytet, werbowali kolejne osoby do organizacji. Aby nadać większe znaczenie całej akcji, rozpowszechniono nawet wśród miejscowej ludności informację, że ks. Wrycza został przez władze polskie w Londynie mianowany generałem. W rzeczywistości był jednak podpułkownikiem. W 1943 r. ks. Wrycza wycofał się z aktywnej działalności w organizacji. Gestapo deptało mu po piętach, a jego dekonspiracja groziłaby zniszczeniem całej struktury. Za wskazanie miejsca jego pobytu Niemcy wyznaczili nagrodę 200 tys. marek. Doskonale wyszkoleni agenci, w tym jeden podający się za katolickiego księdza, robili wszystko, by odnaleźć „Rawycza”. Przez cały okres okupacji udało mu się uniknąć aresztowania, co nie byłoby możliwe bez pomocy kaszubskiej i kociewskiej ludności, gotowej oddać życie za ks. Wryczę, udzielającej mu schronienia i niejednokrotnie ratującej go z opresji. Po zakończeniu II wojny światowej ks. Wrycza wrócił na probostwo do Wielu. Był inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Zmarł 4 grudnia 1961 r., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Tucholi. Jego pogrzeb stał się uroczystością patriotyczną. [JH]

Józef Wybicki (1866–1929)

Lekarz, minister, działacz społeczny, krewny autora hymnu Polski



**Posłuchaj
audycji!**



Józef Wybicki (Fot. Domena publiczna)

Urodził się 3 października 1866 r. w Niewierzu. Był krewnym Józefa Wybickiego – autora słów hymnu Polski. Uczył się w gimnazjum w Brodnicy, gdzie zdał maturę w 1888 r. Należał do koła filaretów. Studiował medycynę we Wrocławiu, w Lipsku i Berlinie. Był współzałożycielem i prezesem Towarzystwa Akademickiego Unitas. Po ukończeniu studiów zamieszkał w Gdańsku. Pracował jako pediatra. W 1900 r. ożenił się z Janiną Marianną Ignacją Chelmską. Z tego związku w 1901 r. urodziła się Maria Anna Antonina, która prawdopodobnie była ostatnią przedstawicielką rodu Wybickich. W czasie I wojny światowej był lekarzem wojskowym w Gdańsku. Utworzył na Pomorzu Polską Organizację Wojskową. Współpracował z Mieczysławem Jałowickim – Generalnym Delegatem Ministerstwa Apropowizacji na miasto Gdańsk. 14 listopada 1918 r. został podkomisarzem Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku. Aresztowany przez Niemców. Po wyjściu na wolność musiał opuścić Gdańsk, do którego po pewnym czasie wrócił. W lutym 1920 r. na Dworcu Głównym witał w imieniu gdańskich Polaków gen. Józefa Hallera, któremu przekazał dwa pierścienie. Generał Haller użył ich podczas ceremonii symbolicznych zaślubin Polski z morzem, które odbyły się 10 lutego 1920 r. w Pucku. W latach 1920–1921 był I starostą krajowym pomorskim, a następnie ministrem ds. byłej dzielnicy pruskiej w rządach Antoniego Ponikowskiego. Od 1923 r. znowu objął urząd starosty pomorskiego i był nim aż do śmierci. W 1925 r. został pierwszym dyrektorem Instytutu Bałtyckiego, który założył. Kawaler Orderu Virtuti Militari V klasy, Polonia Restituta, Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego, Komandorii z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski”, został także odznaczony Medalem Niepodległości. Zmarł na zawał serca 28 kwietnia 1929 r. podczas patriotycznej manifestacji w Toruniu, zorganizowanej przeciwko rewizjonistycznej polityce Niemiec. W czasie jego pogrzebu, jako że był ostatnim męskim potomkiem rodu Wybickich, rozbito tarczę herbową oraz złamano miecz. [18]



Mariusz Zaruski (Fot. NAC)

Mariusz Zaruski (1867–1941)

Taternik, który ukochał Bałtyk

Gdy stanę przed św. Piotrem i ten zapyta, jak mnie zameldować, odpowiem: Łamałem młotem wrzuciłdza niewoli, prowadziłem Polaków w góry i na morze, ażeby stali się twardzi jak granit, a dusze mieli czyste i głębokie jak morze



**Posłuchaj
audycji!**



Rówieśnik Józefa Piłsudskiego i jego wierny podkomendny. Od 1912 r. działacz Związku Walki Czynnej i paramilitarnego „Strzelca”. U progu Wielkiej Wojny żołnierz I Kompanii Kadrowej, następnie ułan I Brygady Legionów, która od marca 1915 r. walczyła z Rosjanami na froncie wschodnim. Uczestnik kryzysu przysięgowego w 1917 r., osadzony w twierdzy przemyskiej. Zwolniony w grudniu tego roku, objął na rozkaz komendanta dowództwo nowotarskiego okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej. Od listopada 1918 r. współtworzył odradzające się Wojsko Polskie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej pułkownik i dowódca 11. Pułku Ułanów Legionowych, w kwietniu 1919 r. wstąpił się brawurowym atakiem na wileński dworzec. Od 1923 r. adiutant prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego, rok później awansowany do stopnia generała brygady. Zaruski był ponadto energicznym społecznikiem i niestrudzonym organizatorem, wychowawcą i przyjacielem młodzieży. Lista aktywności, jakim Zaruski poświęcał się w cywilnym życiu, przedstawia się imponująco. Był między innymi podróżnikiem, fotografikiem, artystą malarzem, pionierem wyczynowego narciarstwa, autorem wierszy i opowiadań, publicystą. Poczesne miejsce wśród wielu jego pasji zajmowały wspinaczka górską i żeglarstwo. To właśnie Tatry i Bałtyk stały się treścią życia Zaruskiego i to z nimi do dziś jest słusznie utożsamiany. Zaruski eksplorował góry wysokie już od końca XIX w. (wejście na lodowiec Seiland w północnej Norwegii). Od 1904 r. wspinał się w Tatrach, gdzie dokonał pierwszych zimowych wejść na przeszło 20 szczytów. Jako pionier turystyki górskiej i narciarskiej wytyczał w Tatrach nowe szlaki. Ukoronowaniem zasług dla Zakopanego i Tatr było powołanie przez Zaruskiego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (1909 r.). Po odzyskaniu niepodległości jego drugą wielką pasją stało się żeglarstwo morskie. Marzenie o „wyprowadzeniu Polaków na morze” energicznie realizował aż do wybuchu II wojny światowej. W 1924 r. przyczynił się do powołania Yacht Klubu Polski, pierwszego zrzeszenia żeglarzy w odrodzonej Rzeczypospolitej. Z jego inicjatywy powstała również Liga Morska i Rzeczna (od 1930 r. Liga

Morska i Kolonialna). Był pomysłodawcą powołania Komitetu Floty Narodowej, z której skład zakupiono w 1929 r. fregatę „Dar Pomorza”, służącą odtąd studentom Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Od końca lat dwudziestych XX w. zajął się kształceniem morskim młodzieży harcerskiej. Zaowocowało to zakupem w 1934 r. jachtu morskiego SY „Zawisza Czarny”, którego był kapitanem aż do wybuchu wojny. W czasie kampanii 1939 r. ze względu na zaawansowany wiek nie otrzymał przydziału służbowego. Pod koniec 1939 r. został aresztowany przez NKWD we Lwowie. Wiosną 1940 r. przetransportowano go do więzienia w Chersoniu, gdzie zmarł z powodu skrajnego wyniszczenia organizmu w marcu lub kwietniu 1941 r. [BJ]

Teofil Zegarski (1884–1936)

Działacz społeczny, nauczyciel, pedagog, wychowawca młodzieży, twórca Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego w Gdyni-Orłowie



Posłuchaj
audycji!



Teofil Zegarski (Fot. Muzeum Miasta Gdyni)

Urodził się w Grabowie pod Starogardem Gdańskim jako syn Augustyna i Marianny. Uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie, które wykształciło wielu polskich patriotów, oraz do szkół w Starogardzie i Wejherowie. W lutym 1906 r. zdał maturę. Rozpoczął studia w Seminarium Duchowym w Pelplinie. Po roku przeniósł się na uniwersytet we Fryburgu, gdzie studiował historię, filozofię i filologię. W 1909 r. obronił doktorat w zakresie filozofii. Pozostał w Niemczech, gdzie spędził okres I wojny światowej. Pracował jako nauczyciel na poziomie szkoły średniej w Heidelbergu. Uczył łaciny, historii oraz języka niemieckiego. W 1915 r. ożenił się z Jadwigą Ziegert, z którą miał czworo dzieci. W 1919 r. razem z rodziną przeprowadził się do Gdańska. Dał się tu poznać jako prężny działacz społeczny i wychowawca młodzieży. Za namową przyjaciół zaangażował się w przygotowanie polskiego szkolnictwa w Gdańsku, a także na Pomorzu. Był założycielem i wykładowcą Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Gdańsku. W 1927 r. przeprowadził się do Gdyni, gdzie mieszkał do końca życia. W roku szkolnym 1927/1928 otworzył Prywatną Koedukacyjną Szkołę Powszechną i Gimnazjum w Gdyni, pierwszą szkołę średnią w tym mieście. Uczęszczało do niej 60 uczniów w dwóch klasach: męskiej i żeńskiej. Szkoła była zlokalizowana przy ul. Starowiejskiej w Gdyni, tuż obok Szpitala Miejskiego na placu Kaszubskim. Później została przeniesiona na działkę przy

ówczesnej Szosie Gdańskiej (obecnie al. Zwycięstwa), znajdującej się w Orłowie Morskim. W szkole założonej przez Zegarskiego kładziono nacisk na wychowanie patriotyczne, miłość do morza oraz naukę języków obcych. W placówce działała rozwinięta opieka medyczna, co wówczas należało do rzadkości. Powstały tam też pierwsze gdyńskie drużyny harcerskie. Przez mieszkańców Gdyni szkoła była nazywana „Orlim Gniazdem”, zapewne ze względu na położenie. To z tej szkoły wychodziły przyszłe elity kulturalne i intelektualne Pomorza. Zegarski kierował nią do roku szkolnego 1936/1937. Jego działalność społeczną i patriotyczną przerwała przedwczesna śmierć, która nastąpiła 15 grudnia 1936 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Gdyni-Orłowie. W tej części miasta znajduje się też ulica jego imienia. [ACH]

**POLACY
W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU**

Balbina (1878–1952) i Michał (1869–1948) Bellwonowie

Ona działała na rzecz młodych Polek, on był jednym z założycieli Poczty Polskiej w Gdańsku. Razem walczyli o polskość Wolnego Miasta Gdańska



Balbina Bellwon z d. Jaroszevska urodziła się 22 marca 1878 r. w Lubawie. W 1896 r. wyszła za Michała Bellwona – urzędnika pocztowego w Lubawie, który z powodu działalności w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” musiał opuścić miasto. Bellwonowie przenieśli się do Gdańska. Mieli ośmioro dzieci. Balbina, mimo zaangażowania w wychowanie własnych dzieci, znalazła czas na działalność w Towarzystwie Polek we Wrzeszczu oraz Polskiej Misji Dworcowej, która pomagała młodym dziewczętom, poszukującym pracy w Gdańsku. Należała również do Związku Polaków oraz pełniła dyżury w Świetlicy Polskiej przy dzisiejszej al. Legionów. 19 kwietnia 1940 r. została aresztowana przez Niemców. Następnie osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Dwa razy była wyznaczona do transportu do obozu Auschwitz oraz do komory gazowej. Obóz przetrwała dzięki pomocy współwięźniarek, zwłaszcza Haliny Boltowej (żony prezydenta Torunia), która kilka razy uratowała jej życie. Boltowa mówiła o niej: „Ta dzielna Polka nie może zginąć, musi wrócić do dzieci”. Pod koniec wojny została przewieziona do Szwecji na rekonwalescencję. 31 października 1945 r. wróciła do Gdańska. Borykała się jednak z problemami zdrowotnymi oraz rodzinnymi tragediami. Jeszcze będąc w Szwecji dowiedziała się o śmierci trojga dzieci, w 1950 r. zmarło jej czwarte dziecko, a kolejny syn został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa (na wolność dopiero wyszedł po 13 miesiącach). Balbina Bellwon zmarła 20 stycznia 1952 r. Została pochowana na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku.

Michał Bellwon urodził się 22 kwietnia 1869 w Kozłowie w powiecie grudziądzkim. Działał w Tajnym Komitecie Nauczania Języka Polskiego w Gdańsku. Uczestniczył w zaślubinach Polski z Morzem. Był współzałożycielem i prezesem Towarzystwa Ludowego „Jedność”, a także pierwszego Związku Urzędników Pocztywch Polaków. Współorganizator pierwszego polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, był jednym z pierwszych pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku. Podjął starania w celu zorganizowania jej już w 1918 r., licząc, że Gdańsk będzie polskim miastem. Na mocy traktatu wersalskiego i dzięki jego zaangażowaniu Poczta Polska zaczęła działać w styczniu 1920 r. Pełnił kierowniczą funkcję w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów na Pomorzu w Gdańsku, następnie w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów RP w Gdańsku. Od 1931 r. przebywał na emeryturze. Był prezesem Towarzystwa Ludowego „Gwiazda” we Wrzeszczu oraz członkiem Zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków. Był tzw. ławnikiem Towarzystwa Byłych Powstańców i Wojaków. II wojnę światową spędził u córki w Warszawie. Po powstaniu warszawskim osadzony w obozie w Pruszkowie. Powrócił do Gdańska w marcu 1945 r. Po II wojnie światowej zaświadczał przed polskimi władzami przywiązanie polskich gdańszczan do ojczyzny. Zmarł w 1948 r. Pochowany na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko. [IB]

Mieczysław Jałowiecki (1876–1962 lub 1963)

Ekonomista, poliglota, delegat rządu odrodzonej Polski w Gdańsku. Zakupił dla Polski Westerplatte



Posłuchaj
audycji!



Mieczysław Jałowiecki (Fot. APG)

Urodził się 2 grudnia 1876 r. w majątku Syłgudyszki na Litwie. Pochodził z polskiej rodziny arystokratycznej. Skończył liceum w Petersburgu. Studiował rolnictwo i ekonomię na politechnice w Rydze. Praktyki odbywał w Anglii i Niemczech. Studia zakończył doktoratem (na uniwersytecie w Halle) o melioracji torfowisk. Był poliglotą, władał językami: angielskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, litewskim, a także szwedzkim, choć w mniejszym stopniu. Napisał kilkanaście prac z dziedziny ekonomii w kilku językach: angielskim, polskim i niemieckim. Delegat rządu polskiego w Gdańsku w latach 1919–1920. Przedstawiciel Wileńskiego Banku Ziemiańskiego. Był radcą Ministerstwa Rolnictwa w Petersburgu, konsulem ds. rolnictwa Rosji w Niemczech, członkiem Rady Polsko-Angielskiej Izby Handlowej. Organizował w Gdańsku

rozładunek transportów żywności z Ameryki, przesłanej jako pomoc dla głodujących Polaków. Był Generalnym Delegatem Ministerstwa Aprowizacji na miasto Gdańsk. Jesienią 1919 r. nabył dla Polski Westerplatte. Zachęcał Polaków do powrotu z Zachodu. Sam wraz z rodziną przeniósł się z Wolnego Miasta Gdańskiego do majątku swojej drugiej żony, położonego w Kaliskiem. W czasie II wojny światowej wyemigrował do Anglii, gdzie prowadził działalność społeczno-polityczną. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Autor między innymi wspomnień: *Wolne miasto*, *Na skrajach imperium*. Zmarł najprawdopodobniej w 1962 r. (według innych źródeł w 1963) w osamotnieniu, w jednej z miejscowości pod Londynem. [IB]



Gerard Knoff (Fot. MS)

Gerard Knoff (1914–2003)

Polski kolejarz w Gdańsku, działacz społeczny, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych



Posłuchaj
audycji!



Urodził się w Gdańsku, syn Moniki i Wiktora. Mieszkał na gdańskiej Oruni. Jak sam wspominał, dom rodzinny był jedynym przy ul. Małomiejskiej, w którym mówiono po polsku. Rodzina Knoffów obchodziła narodowe polskie święta, a przed domem wywieszała polską flagę. Uczęszczał do polskiej klasy (z językiem polskim) w niemieckiej szkole znajdującej się blisko rodzinnego domu. Był członkiem KS Gedania, w którym oprócz rozwijania umiejętności i pasji sportowych kształtowano także postawy patriotyczne. Knoff był zatrudniony na kolei, z której został zwolniony kilkanaście dni przed wybuchem II wojny światowej. Był to jeden z elementów represji stosowanych wobec polskich mieszkańców Gdańska przez władze niemieckie. Dom rodzinny Knoffa został przekazany na własność władz Wolnego Miasta Gdańska. Już podczas trwania wojny wstąpił do Polskiej Armii Powstania, jednej z największych tajnych organizacji konspiracyjnych na Pomorzu. Za tę działalność został aresztowany przez Niemców w sierpniu 1943 r. Najpierw uwięziony przez Gestapo na Długich Ogrodach, skąd 2 października 1943 r. przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Stutthof. Otrzymał tam numer obozowy 25576. Pracował przy oczyszczaniu kanałów, a później w stolarni. Na początku 1945 r. został przeniesiony do podobozu w Gdańsku, gdzie pracował na terenie stoczni przy niemieckich

łodziach podwodnych. Wraz ze zbliżającym się końcem wojny został przetransportowany drogą morską z Gdańska do Kilonii, gdzie trafił do obozu dla jeńców wojennych. Po wojnie wrócił do Gdańska i ponownie zamieszkał w domu przy ul. Małomiejskiej. Założył rodzinę, miał córkę, Iwonę. Wolne chwile poświęcał na spotkania z polskimi mieszkańcami przedwojennego Gdańska, między innymi Brunonem Zwarą, a także z pracownikami Muzeum Sttuhof, którym przekazał obszerną relację z życia obozowego. Zmarł w 2003 r. [ACH]

Jan Kwiatkowski (1869–1941)

Drukarz, działacz społeczny, dobroczyńca i autor wspomnień *Polski Gdańsk w czasie przełomowym*



**Posłuchaj
audycji!**



Jan Kwiatkowski (Fot. z publikacji: Jan Kwiatkowski, *Polski Gdańsk w czasie przełomowym*, cz. 1: *Przed Wojną Światową (1913–1914)*, Orłowo Morskie 1935)

Urodził się 27 grudnia 1869 r. w Poznaniu. Po zakończeniu podstawowej edukacji przez trzy lata uczył się zawodu drukarza. Podjął pracę w Zakładach Wydawniczych Karola Miarki w Miłokowie na Śląsku. Zdobył kwalifikacje, dzięki którym mógł kierować pracami edytorskimi nad literaturą piękną. 29 kwietnia 1896 r. ożenił się z Małgorzatą Kudzielką. Następnie przeniósł się do Gdańska i w lutym 1913 r. kupił „Gazetę Gdańską” wraz z drukarnią przy dzisiejszym Podwalu Przedmiejskim. W czasie I wojny światowej został aresztowany, a działalność gazety została zawieszona. Odwołał się do sądu i został zwolniony oraz uzyskał zgodę na wydawanie gazety, jednak w języku niemieckim, na co nie chciał się zgodzić. Odwołał się od wyroku sądu i ostatecznie „Gazeta Gdańska” do końca wojny była wydawana w języku polskim – z tego powodu Kwiatkowski był często atakowany przez bojówki niemieckie. W grudniu 1918 r. redakcja została zdemolowana, ale nie zniechęciło go to do kontynuowania działalności. W 1920 r. wybudował kamienicę w Gdańsku-Oruni (obecnie przy Trakcie św. Wojciecha 57), która stała się miejscem spotkań kulturalno-oświatowych Polaków oraz siedzibą Drukarni Gdańskiej. Kwiatkowski był prezesem Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” oraz Gminy Polskiej, współzałożycielem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG) oraz Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki. Prowadził działalność charytatywną. Organizował bale, z których dochód był przeznaczany na pomoc dla potrzebujących Polaków z WMG. Dwa razy odznaczony Złotym

Krzyżem Zasługi. W 1933 r. ze względów zdrowotnych zrezygnował z prowadzenia drukarni. W 1934 r. przeniósł się do Gdyni-Orłowa, skąd został wysiedlony przez Niemców jesienią 1939 r. Napisał wspomnienia zatytułowane *Polski Gdańsk w czasie przełomowym*. Zmarł 24 listopada 1941 r. w Łodzi. [IB]



Antoni Lendzion (1888–1940)

**Wybitny działacz i obrońca polskich praw w Gdańsku,
ofiara niemieckiego terroru**



**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się 10 lipca 1888 r. w Samplawie w powiecie lubawskim, nieopodal Iławy. Wcześniej osierocony, wychowywany przez stryja – Franciszka Lendziona. Zamieszkał w Toruniu, gdzie zdobył zawód krawca. Od stryja przejął ideę działalności patriotycznej, w warunkach zaboru pruskiego przejawiającej się tworzeniem niezależnego polskiego ruchu zawodowego. Od 1908 r. mieszkał w Gdańsku, gdzie otworzył warsztat krawiecki. Już trzy lata później był prezesem sekcji krawieckiej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), stowarzyszenia powołanego w 1906 r. między innymi przez Józefa Czyżewskiego. W 1913 r. zawarł związek małżeński z Bertą Wikland, z którą miał dwóch synów i córkę. W okresie I wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej, w której szeregach pozostawał do 15 stycznia 1919 r. Był członkiem kierownictwa Rady Żołnierzy Polaków w Gdańsku. Po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska (WMG) rozwinął swą działalność społeczno-polityczną. Udzielał się między innymi w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia”. W 1921 r. został jednym z założycieli głównej organizacji polonijnej w WMG – Gminy Polskiej, której w latach 1928–1937 był wiceprezesem. Pozostawał aktywny w ZZP – w latach 1925–1932 był redaktorem naczelnym „Związkowca”, organu prasowego sekcji. Był posłem do parlamentu WMG (Volkstag) III, IV i VI kadencji. Na jego forum aktywnie bronił interesów polskiej ludności WMG – protestował wraz z posłem Bronisławem Budzyńskim przeciwko przenoszeniu polskich dzieci ze szkół Polskiej Macierzy Szkolnej do szkół niemieckich. Starał się przewyciężyć podziały wśród gdańskiej polonii, które były echem sporów politycznych w II RP. W 1928 r. ogłoszono memoriał *Tragiczna przyszłość Polonii gdańskiej*, którego Lendzion był współautorem. Gmina Polska musiała konkurować z po-

wstałym w 1933 r. Związkiem Polaków w WMG, który miał poparcie Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku. Dopiero w 1937 r. obie organizacje scaliły się w Gminę Polską Związek Polaków w WMG. Lenzion został wiceprezesem Zarządu Głównego i na tym stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej. W obliczu narastającego zagrożenia wojną zaproponowano mu wyjazd do Polski w celu uniknięcia niemieckich represji, na który się nie zgodził, pozostając w Gdańsku. 1 września 1939 r. został aresztowany przez Niemców i wraz z dwoma synami (Maksymilianem i Leonem; obaj przeżyli wojnę) przewieziono go do Victoriaschule – przejściowego obozu dla jeńców cywilnych, zorganizowanego przez Niemców 1 września 1939 r., do którego trafiali polscy mieszkańcy Gdańska znani z działalności społeczno-politycznej. 2 września Lenzion znalazł się w obozie Stutthof. Tam po pewnym czasie trafił do grupy przedstawicieli polonii gdańskiej. 22 marca 1940 r. stracono go podczas masowej egzekucji, wraz z 62 polskimi działaczami. W 1947 r. jego szczątki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz na gdańskiej Zaspie. [DS]

Alf Liczmański (1904–1940)

**Działacz polski w Gdańsku, harcerz, więzień
KL Stutthof**

***Jeżeli byśmy wszyscy Polacy opuścili Gdańsk,
to kto świadczyłby o jego polskości***



**Posłuchaj
audycji!**



Alf Liczmański (Fot. PBW)

Urodził się w Gdańsku, syn Teofilii i Stanisława. Pobierał naukę w niemieckim gimnazjum w Gdańsku. Wolny czas poświęcał na naukę języka polskiego, a także historii i geografii Polski. Wykazywał duże zdolności matematyczne i artystyczne. W 1920 r. w Karwii uczestniczył w kursie harcerstwa, które stało się jego ogromną pasją. Współtworzył pierwszą męską drużynę harcerską im. Zygmunta Augusta na terenie Wolnego Miasta Gdańska (WMG). Po zdobyciu matury rozpoczął studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, których jednak nie ukończył z powodu trudnej sytuacji materialnej. Pracował w Izbie Handlowej w Gdańsku oraz jako nauczyciel w Państwowej Szkole Handlowej w Warszawie. W 1927 r. rozpoczął pracę w Polskiej Szkole Handlowej Macierzy Szkolnej w Gdańsku. W 1930 ożenił się z Janiną Nełkowską, z którą miał córkę Marię. W 1934 r. został komendantem gdańskiego hufca harcerzy, a rok później zdobył tytuł harcmistrza. W tym samym czasie w WMG została powołana Gdańska

Chorągiew Harcerzy, skupiająca polskich gdańszczan, na czele której stanął Liczmański, pełniąc tę funkcję do wybuchu wojny. Ostatnie miesiące przed rozpoczęciem wojny spędził na przygotowaniu instruktorów na zbliżające się zagrożenie. Jego działalność była śledzona przez gdańską policję, ponieważ Niemcy zadawali sobie sprawę ze znaczenia harcerstwa. Liczmański był jednym z ich głównych wrogów w związku z planami germanizacji Pomorza. Jego nazwisko znajdowało się na liście Polaków przeznaczonych do aresztowania i zlikwidowania. Wybuch wojny zastał go w Gdyni, gdzie organizował oddziały harcerskie do obrony miasta. Po upadku Gdyni 14 września 1939 r. próbował przedostać się przez linię frontu w głąb kraju, jednak został aresztowany i osadzony w Viktoriaschule. Następnie przewieziono go do tymczasowego obozu w Nowym Porcie, skąd trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Sttuhof, gdzie był jednym z pierwszych więźniów. Organizował tam życie kulturalne, a także samopomoc wśród więźniów. W kartotece obozowej zaznaczono, że jest fanatycznym Polakiem i przywódcą polskiego harcerstwa w Gdańsku. Przy każdej okazji niemieccy oprawcy katowali go i znęcali się nad nim. 19 marca 1940 r. zmaltretowanego Liczmańskiego przewieziono do podobozu Grenzdorf (Graniczna Wieś), gdzie dzień później został rozstrzelany. O jego śmierci rodzina dowiedziała się po zakończeniu wojny dzięki Antoniemu Koszczołowi, współwięźniowi, który wskazał miejsce zbrodni. Został pochowany 14 listopada 1948 r. w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. [ACH]



Franciszek Małgorzewicz (1902–1977)

**Kolejarz, sportowiec, członek KS Gedania,
trener i wychowawca młodzieży**



**Posłuchaj
audycji!**



Urodzony w Wierzchucinie w gminie Tuchola. Pochodził z wielodzietnej rodziny. Uczył się w Tucholi. Po zakończeniu edukacji odbył służbę wojskową. Do Gdańska przeprowadził się w latach dwudziestych. Wynajmował mieszkanie na ul. Lisia Grobla. Podjął pracę w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG). Kolej pozostawała pod kontrolą polską (uznawano ją za ostoję polskości w WMG), podobnie jak klub gdańskich Polaków KS Gedania, do którego wstąpił w 1929 r. Małgorzewicz wykazywał spore umiejętności strzelec-

kie – reprezentował klub na Mistrzostwach Polski w strzelectwie w Poznaniu. Grywał również w piłkę nożną. Ponadto był wychowawcą w sekcji młodzieżowej Gedanii: organizował różnego rodzaju spotkania, opowiadał młodzieży o Polsce, urządzał obchody świąt państwowych. Wspominano go jako człowieka, który miał bardzo dobry kontakt z podopiecznymi. W Gedanii poznał swoją żonę, Małgorzatę Borowską, którą poślubił w 1933 r. (ceremonię prowadził ks. Franciszek Rogaczewski). Małżeństwo doczekało się syna Jana, niestety matka zmarła kilka dni po jego narodzinach. W 1936 r. brał udział w przenoszeniu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z Gdańska do Torunia. Był to element represji rządu niemieckiego wobec Polaków zamieszkujących Gdańsk. Małgorzewicz otrzymał mieszkanie służbowe w Solcu Kujawskim. Wybuch II wojny światowej zastał go w Bydgoszczy. Na początku września 1939 r. wyjechał do Borów Tucholskich, gdzie ukrywał się u brata. Podjął pracę w tartaku u niemieckiego gospodarza, dzięki czemu uniknął aresztowania i szczęśliwie przeżył wojnę. Powrócił do Gdańska, odnalazł rodzinę, która przetrwała terror. Ożenił się po raz drugi, rozpoczął pracę w gdańskim porcie, następnie otrzymał przeniesienie do portu w Gdyni, gdzie pracował do emerytury. Był świadkiem wydarzeń Grudnia '70 w Gdańsku, gdyż mieszkał na terenach obok Stoczni Gdańskiej. Do końca życia starał się uczestniczyć w życiu KS Gedanii. [ACH]

Apolonia (1875–1949) i Roman (1873–1939) Ogryczakowie

**Wielkopolanie, którzy pracowali na rzecz Polaków
w Wolnym Mieście Gdańsku**



**Posłuchaj
audycji!**



Roman Ogryczak (Fot...30 dni" 2009, nr 4/5)

Apolonia z d. Tomaszewska urodziła się 8 maja 1875 r. w Mogilnie. Po śmierci rodziców była wychowywana przez krewnych. W latach 1891–1903 mieszkała w Berlinie. Następnie przeniósła się do Gdańska. Była założycielką Towarzystwa Sług Polskich św. Zyty, zrzeszającego polskie dziewczęta pracujące jako służące w Gdańsku. Kierowała nim, organizowała pogadanki i wycieczki. Była również współzałożycielką Towarzystwa Polek w Gdańsku. W czasie I wojny światowej organizowała zbiórki na rzecz potrzebujących. Działała również w Polskiej Misji Dworcowej, Polskim Czerwonym Krzyżu oraz Towarzystwie Sług Polskich, którego przez wiele lat była

przewodniczącą. W swojej pracy zajmowała się przede wszystkim sprawami związanymi z wychowaniem dzieci i młodzieży. Za działalność w międzywojniu dwukrotnie otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. W czasie II wojny światowej sklep Ogryczaków został skonfiskowany przez Niemców. Apolonię wywieziono – prawdopodobnie w kwietniu 1940 r. – do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, w którym spędziła pięć lat. Pod koniec wojny została uwolniona. Dostała się do Szwecji. Stamtąd 11 grudnia 1945 r. wróciła do Gdańska, gdzie zmarła 18 czerwca 1949 r.

Roman urodził się 14 lutego 1873 r. we wsi Utrata w byłym powiecie jarocińskim. Syn Stefana i Barbary z d. Antkowiak. Z zawodu był stolarzem. Przybył do Gdańska w 1903 r. Przed I wojną światową działał i był członkiem zarządu w Towarzystwie Ludowym „Jedność” oraz Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia”. Żonę Apolonię poznał prawdopodobnie w „Lutni”. 11 października 1903 r. wzięli ślub. Działał w Komisji Szkolnej przy Naczelnej Radzie Ludowej w Gdańsku, zajmującej się organizacją szkolnictwa polskiego na terenie Gdańska. Był ostatnim prezesem zarządu Gminy Polskiej przed połączeniem ze Związkiem Polaków, które odbyło się w 1937 r. 1 września 1939 r. został aresztowany przez Niemców i uwięziony w Victoriaschule. Nie wytrzymał tortur oraz ciężkich warunków. Zmarł 30 września 1939 r.

Apolonia i Roman Ogryczakowie spoczywają na Cmentarzu Zasłużonych na gdańskiej Zaspie. Ich nazwiskiem upamiętniono jedną z ulic w Gdańsku-Oliwie. [IB]



Michał Szuca (Fot. Archiwum Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Macierzy Szkolnej w Gdańsku)

Michał Szuca (1886–1940)

**Ekonomista, działacz społeczno-polityczny,
Młodokaszuba**



**Posłuchaj
audycji!**



Urodził się w 1886 r. w Brusach. Miał dziewięcioro rodzeństwa. Uczęszczał do szkoły ludowej oraz Collegium Marianum w Pelplinie, w którym języka polskiego uczono nawet w czasie zaborów. Następnie uczył się w gimnazjach w Chojnicach i Nakle, gdzie zdał maturę. Studiował w Pelplinie teologię. Uczestniczył w spotkaniach Koła Kaszubologów. Nie mógł formalnie być jego członkiem, ponieważ nie był już studentem Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, mimo to ściśle z nim współpracował. Działał w Kole Młodokaszubów. Studiował także

we Wrocławiu, w Berlinie, Krakowie oraz we Fryburgu Badeńskim. Studia zakończył doktoratem z ekonomii. W 1912 r. ożenił się z Niemką pochodzącą z rodziny o polskich korzeniach – Verą Zakrzewską. Przyjaźnił się z Janem Karnowskim i był promotorem jego wierszy. Pisał artykuły o tematyce kaszubskiej i pomorskiej, które ukazywały się w gazetach wydawanych w Poznaniu, Krakowie, Warszawie i we Lwowie. Podczas I wojny światowej walczył jako żołnierz pruski. Od 1920 r. należał do Koła Demokratycznego w Tczewie, a także, wraz z Janem Karnowskim, do PSL „Piast” Oddział Pomorze. Członek Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Wolnym Mieście Gdańsku (był jednym z siedmiu założycieli). Pracował w Banku Gdańskim w Bydgoszczy, Warszawie, Opolu i Bytomiu. Od 1933 r. pracował w porcie. Był nauczycielem w Wyższej Szkole Handlowej i Prywatnym Gimnazjum Teofila Zegarskiego w Gdyni-Orłowie. 1 września 1939 r. został aresztowany i osadzony w Victoriaschule, a następnie w Nowym Porcie, skąd później został wywieziony na roboty przymusowe na Żuławy. Stamtąd trafił do obozu Stutthof. Poddany obozowemu procesowi przez pięć dni był okrutnie traktowany przez niemieckich zbrodniarzy. Wstawiali się za nim jego żona oraz niemieccy przyjaciele, niestety bezskutecznie. Został rozstrzelany 22 marca 1940 r., w Wielki Piątek, razem z ks. Marianem Góreckim, ks. Bronisławem Komorowskim i Antonim Lenzionem. 2 grudnia 1946 r. przeprowadzono w Stutthofie ekshumację zwłok zamordowanych i pochowano je na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na Zaspie. [IB]

Brunon Zwarra (1919–2018)

**Działacz społeczny, pisarz, więzień niemieckich
obozów koncentracyjnych**

Nie chcę robić z siebie bohatera...



**Posłuchaj
audycji!**

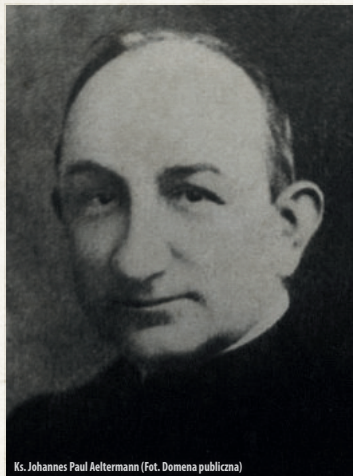


Brunon Zwarra (Fot. Wikimedia Commons)

Urodził się w Gdańsku, gdzie jego rodzice zamieszkali na początku 1919 r. przy ul. Biskupia Górka 2, która była zdominowana przez Niemców. Edukację rozpoczął u sióstr dominikanek przy Gimnazjum Polskim. W roku szkolnym 1926/1927 pobierał naukę w szkole Senatu Wolnego Miasta Gdańska, w której zajęcia prowadzono w języku polskim. W latach 1929–1935 uczęszczał do Gimnazjum Polskiego, które w znacznym stopniu go ukształtowało. Wzorem

swojego ojca wstąpił do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, był także członkiem klubu sportowego Gedania. W 1935 r. odbył praktyki kupieckie, pracował w jednym ze sklepów w Gdańsku-Wrzeszczu oraz w Urzędzie Pocztowym nr 2 w Gdańsku. W 1939 r. uzyskał tytuł pomocnika kupieckiego, zdając egzamin w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Na krótko przed wybuchem II wojny światowej przebywał w Gdyni, został aresztowany 14 września, był więziony w Nowym Porcie. 16 stycznia 1940 r. trafił do KL Sttuhof, a następnie do KL Sachsenhausen, w którym znajdował się jego ojciec. W 1942 r., po zwolnieniu z obozu, wrócił do Gdańska. Otrzymał nakaz pracy w emalierni Segora. Po zakończeniu wojny ożenił się z Kunegundą, z którą miał sześcioro dzieci. Zamieszkali w Oliwie przy ul. Spacerowej. Zwara zajął się wówczas odbudową zniszczonego zakładu pracy, który funkcjonował już pod nazwą Zakład Lakierniczo-Emalierni „Gedania”. W wolnym czasie spotykał się z przedwojennymi polskimi mieszkańcami Gdańska, od których uzyskał 73 relacje dotyczące miasta i jego mieszkańców w okresie poprzedzającym wybuch wojny oraz w czasie jej trwania. W latach siedemdziesiątych, dzięki namowiem prof. Mariana Pelczara, dyrektora gdańskiej biblioteki Polskiej Akademii Nauk, zajął się pisaniem książek. Najważniejsze z nich to *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków Gdańszczan*, wydana w 1982 r., oraz autobiograficzna powieść *Wspomnienia gdańskiego bówki*. Toczył w nich polemikę z Günterem Grassem, którego oskarżał o wypaczenie obrazu obrony Poczty Polskiej 1 września 1939 r. Zaprotestował, kiedy Grass otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Gdańska. Zmarł 14 sierpnia 2018 r. Został pochowany na Cmentarzu Oliwskim w Gdańsku. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. [ACH]

DUCHOWNI – MĘCZENNICY



Ks. Johannes Paul Aeltermann (Fot. Domena publiczna)

Ks. Johannes Paul Aeltermann (1876–1939)

Niemiecki duchowny, który „obraził” Adolfa Hitlera



Posłuchaj
audycji!



Urodził się 26 czerwca 1876 r. w Gdańsku. Studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie, gdzie w 1904 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz i administrator w parafiach diecezji chełmińskiej, między innymi w Tucholi, Lęborku i Starogardzie. W 1912 r. został powołany na proboszcza parafii w Mierzeszynie, która po 1920 r. znalazła się w granicach diecezji gdańskiej. Prócz pracy duszpasterskiej prowadził tam ożywioną działalność społeczną, także na rzecz ewangelików, stanowiących na tych terenach zdecydowaną większość. W swych kazaniach wskazywał na potrzebę poprawy warunków życiowych najuboższych warstw społeczeństwa, czyli chłopów i robotników. Zabiegał o lepszą opiekę lekarską i zaopatrzenie mieszkańców wsi, zorganizował wśród młodzieży wiejskiej kursy dokształcające. Polska prasa oskarżała duchownego o germanizowanie polskich katolików. Ks. Aeltermann poczuł się tym urażony i wytoczył blisko dziesięć procesów polskim dziennikarzom. Wszystkie wygrał. Na tydzień przed wyborami do Volkstagu, czyli parlamentu Wolnego Miasta Gdańska, które odbywały się w maju 1933 r., niemiecki duchowny wydał broszurkę *Hakenkreuz oder Christenkreuz?* (Swastyka czy krzyż Chrystusowy?), w której przeciwstawiał się hitleryzmowi i odrzucał możliwość łączenia poparcia dla nazistów z zasadami chrześcijaństwa. Po wydaniu publikacji sam Albert Forster, gdański gaulaiter, alarmował władze w Berlinie, że kapłana należy uciszyć. W 1935 r. ks. Aeltermann został aresztowany przez policję za „obrazę kanclerza Adolfa Hitlera”. Zwolniono go po tygodniu dzięki interwencji bp. Eduarda O'Rourke'a. Innym razem ostrzeżony przez parafian uniknął napadu organizowanego przez bojówkę SA. W ramach zastraszania nazistowskiej bojówkarze niszczyli przydrożne krzyże i wybijali szyby w budynku plebanii. Wiernym nakazywano bojkot nabożeństw oraz zerwanie kontaktów towarzyskich z niepokornym kapłanem. Taka sytuacja trwała przez kilka lat, aż do wybuchu II wojny światowej. Ks. Aeltermann został aresztowany 21 listopada 1939 r. Był przetrzymywany w majątku ziemskim Nowy Wiec pod Starogardem Gdańskim. Znalazł się w grupie kilkudziesięciu osób, przede wszyst-

kim Polaków, którzy dzień później zostali rozstrzelani w tym samym miejscu. Niemiecki duchowny do ostatniej chwili dawał współwięźniom pociechę religijną. Wraz z ks. Aeltermannem zamordowano także dwóch polskich księży. Zmuszono ich do wykopania grobów i pogrzebienia wcześniej rozstrzelanych – po tym zostali zabici. Sprawcami mordu byli członkowie miejscowego Selbstschutzu. Po wojnie szczątki ks. Aeltermanna przeniesiono do grobu znajdującego się przy wejściu do świątyni w Mierzeszynie. Kościół katolicki w Niemczech uznaje go za męczennika za wiarę. W Mierzeszynie zbierane są dokumenty w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego dawnego proboszcza. Jego imię nosi miejscowa szkoła podstawowa. [JH]

Bł. ks. Marian Górecki (1903–1940)

Pedagog, kapelan harcerzy



**Posłuchaj
audycji!**



Bł. ks. Marian Górecki (Fot. BG PAN)

Urodził się 21 maja 1903 r. w Poznaniu. Jako nastolatek przerwał naukę w gimnazjum, by walczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1928 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda. We wrześniu 1933 r. przeniesiono go do pracy w diecezji gdańskiej, gdzie objął funkcję rektora kaplicy polskiej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG). Był także kapelanem harcerzy. Prowadzona przez niego kaplica stała się istotnym miejscem aktywności mieszkających w okolicy Polaków – nie tylko religijnej, lecz także patriotycznej. Ks. Górecki głosił kazania w języku polskim oraz powoływał liczne stowarzyszenia i organizacje, między innymi Towarzystwo Gimnastyczne Sokół i Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii. Słynął ze swojego zaangażowania i bezinteresowności. Nie przyjmował datków od wiernych. Z własnych środków finansował bieżącą działalność kaplicy, przede wszystkim różne formy aktywności młodzieży, w tym wycieczki edukacyjne. Doskonale sprawdzał się w roli wychowawcy i pedagoga. W latach 1933–1939 był zatrudniony w Gimnazjum Polskim – placówce słynącej z wysokiego poziomu nauczania oraz patriotycznej postawy kadry. Oprócz pracy w szkole ks. Górecki pełnił posługę duszpasterską w Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte – przez dwa lata był kapelanem pomocniczym. 1 września 1939 r. został aresz-

towany i trafił do Victoriaschule. Następnego dnia przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Przez kilka dni zmuszany był do ciężkiej pracy, między innymi w obozie dla jeńców cywilnych (niem. Zivilgefangenenlager) w miejscowości Grenzdorf (Graniczna Wieś), gdzie produkowano – niewolniczymi siłami – kostkę brukową do budowy dróg. Następnie pracował przy wyrębie drzewa oraz jako obozowy szklarz, a także czyścił szambo. We wszystkich tych pracach towarzyszyły mu szykany i bicie. Pod koniec września 1939 r. został, wraz z innymi aresztowanymi kapłanami, oskarżony o rzekome gromadzenie broni w kościele. Podczas ciężkich przesłuchań żądano przyznania się do winy, grożąc natychmiastowym rozstrzelaniem. Odmówił, za co przez trzy dni był przetrzymywany w bunkrze – malutkiej, ciemnej celi, bez jedzenia i picia. W Niedzielę Palmową 1940 r. trafił do kompanii karnej złożonej z wybitnych działaczy polskich WMG. „Nie wolno im było chodzić krokiem. Wszystko odbywało się biegiem, nawet wyjście po obiad, nie mówiąc już o ćwiczeniu, noszeniu desek itd. [...]. Utrzymywali się na nogach ostatkiem nerwów i rozpaczliwym wysiłkiem woli [...]. Nigdy w żadnej katedrze czarne jutrznie nie sprawiały bardziej przejmującego wrażenia i nie otwierały silniej serc na oglądanie Męki Pańskiej, jak tu, gdyśmy szepcząc słowa proroków, oglądali krwawe ich ilustracje nie na filmie, lecz w prawdziwej rzeczywistości” – wspominał wiele lat później ks. Wojciech Gajdus, współwięzień. Dzień przed śmiercią, w Wielki Czwartek, podczas odprawianej w tajemnicy Mszy św. przyjął wraz z innymi więźniami Eucharystię. 22 marca 1940 r., w Wielki Piątek, został rozstrzelany w lesie w pobliżu Stutthofu. W 1999 r. znalazł się w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Został upamiętniony na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. [JH]

Bł. ks. Bronisław Komorowski (1889–1940)

Pierwszy proboszcz Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, polityk i nauczyciel

„Sam maltretowany i okrutnie dręczony, do końca zachował dla wszystkich otwarte serce i uśmiechniętą twarz. Stale podtrzymywał nas na duchu, zachowując postawę prawdziwie polską i kapańską”

(Roman Bellwon)



Postuchaj
audycji!



Bł. ks. Bronisław Komorowski (Fot. BG PAN)

Urodził się 25 maja 1889 r. w Barłoźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 marca 1914 r. Od początku swojej duszpasterskiej aktywności dawał dowody wielkiego przywiązania do ojczyzny. Najmłodszych uczył katechezy i historii po polsku, a od 1919 r., w parafii św. Mikołaja w Gdańsku, głosił kazania w ojczystym języku. W powstałym na mocy postanowień traktatu wersalskiego Wolnym Mieście Gdańsku (WMG) powołał w 1923 r. Towarzystwo Budowy Kościołów Polskich. W ciągu roku udało mu się pozyskać dawną wojskową ujeżdżalnię wierzchowców, którą następnie przebudowano na kościół św. Stanisława Biskupa we Wrzeszczu. Jako rektor świątyni w krótkim czasie uczynił z niej tętniący życiem ośrodek polskości. Angażował się w działalność wielu stowarzyszeń religijnych i świeckich. Poświęcił budynek Poczty Polskiej w Gdańsku, pełnił posługę duszpasterską wśród polskich studentów uczących się w Wyższej Szkole Technicznej, wspierał opieką KS Gedania – klub sportowy Polaków, a zarazem wielką organizację patriotyczną sąsiadującą z parafią św. Stanisława Biskupa. Oprócz działalności społecznej angażował się politycznie. W latach 1933–1934 był gdańskim radnym, a w 1935 r. przejściowo zasiadał w sejmie gdańskim – Volkstagu – zastępując polskiego posła Erazma Czarneckiego. 1 września 1939 r. został aresztowany. Dotkliwie pobity przez Niemców trafił do Szkoły Średniej dla Dziewcząt – Victoriaschule – a następnie do niemieckiego obozu zagłady Stutthof. Doświadczyl brutalnych szykan i tortur. W Niedzielę Palmową 1940 r. znalazł się w kompanii karnej, utworzonej przez Niemców z wybitnych polskich działaczy WMG. Wytypowana przez esesmanów grupa została odizolowana od pozostałych więźniów. „Strasznie ich gnębiono przez te kilka dni: głodzono, szykanowano, przeprowadzano z nimi karny «sport»” – wspominał osadzony w tamtym czasie w Stutthofie ks. Alfons Muzalewski. „Gdziekolwiek była jakaś robota, nagła, ciężka, przykra i niebezpieczna, tam wołano kompanię karną. Nie wolno im było chodzić krokiem. Wszystko odbywało się biegiem, nawet wyjście po obiad, nie mówiąc już o ćwiczeniu, noszeniu desek itd.” – relacjonował inny więzień, ks. Wojciech Gajdus. W Wielki Czwartek podczas odprawianej

potajemnie Mszy św. przyjął Eucharystię. Mimo że sam słańał się na nogach, wspierał innych więźniów i spowiadał. Następnego dnia, 22 marca 1940 r., po porannym apelu grupa 67 osób została po kryjomu wyprowadzona z obozu do pobliskiego lasu. Wszyscy stanęli nad wykopanym wcześniej dołem. Padły strzały. Jak wspominał Tadeusz Masio, więzień Stutthofu: „Usłyszeliśmy całą serię z broni maszynowej. Pognano nas w tym kierunku. Biegliśmy przez las, gdy dobiegliśmy do miejsca oświetlonego reflektorami, zobaczyliśmy wykopany duży rów. Szeroki na 3–4 i długi na 20 metrów. W rowie leżały nie całkiem przysypane piaskiem trupy więźniów. Kazano nam ten rów zasypać. Słysząc było jeszcze jęki, cały stos się ruszał nawet po całkowitym zasypaniu”. Wśród rozstrzelanych był ks. Komorowski. W 1999 r. znalazł się w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Został upamiętniony na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. [JH]



Bl. s. Alicja Kotowska (Fot. Domena publiczna)

Bl. s. Alicja Kotowska (1899–1939)

Niezłomna w czasie próby



**Posłuchaj
audycji!**



Maria Jadwiga Kotowska urodziła się w Warszawie w rodzinie organisty Jana i Zofii z Barskich. Po zadaniu matury w 1918 r. wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyła w szpitalach wojskowych jako siostra Czerwonego Krzyża. Za bohaterską służbę w 1932 r. została odznaczona Orderem Odrodzenia Polski, Polonia Restituta. W 1922 r. przerwała studia medyczne i wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank. Po odbyciu nowicjatu i złożeniu ślubów zakonnych pracowała w Żeńskim Seminarium Nauczycielskim Zgromadzenia w Warszawie. W 1934 r. została mianowana dyrektorem borykającej się z problemami finansowymi Prywatnej Szkoły Powszechnej i Żeńskiego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Wejherowie. Powierzono jej także kierowanie prywatnym przedszkolem i internatem dla dziewcząt. Szybko dała się poznać jako znakomita organizatorka i pedagog, a jej wysiłki zaowocowały tym, że już w 1936 r. placówka uzyskała prawa szkoły państwowej. Wizytacje kuratorskie potwierdzały wzrost poziomu nauczania, a władze oświatowe odznały siostrę dyplomem honorowego członka Polskiego Związku Zachodniego, organizacji bro-

niącej Polaków i polskości wobec żywołu niemieckiego. Wokół prowadzonych w Wejherowie placówek powstawał też nowy dom zakonny Zgromadzenia Zmartwychwstanek. Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu Niemców do Wejherowa s. Alicja starała się podtrzymać pozostałe siostry na duchu. Otrzymywała ostrzeżenia, że grozi jej aresztowanie. Odmówiła jednak uciezki, tłumacząc, że nie może zostawić swych towarzyszek samych. 24 października 1939 r. została aresztowana przez Gestapo, była przetrzymywana w wejherowskim więzieniu. Mieszkający w zarekwirowanym budynku klasztornym niemiecki kapitan Wehrmachtu miał zapytać gestapowców: „Co wam zawiniła ta mniszka?”. W odpowiedzi usłyszał: „Wystarczy, że jest Polką”. Została rozstrzelana w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w Lasach Piaśnickich. Beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. wraz ze 108 polskimi męczennikami, ofiarami II wojny światowej. [KD]

Bł. ks. Franciszek Rogaczewski (1892–1940)

Autorytet gdańskich Polaków, działacz społeczny, patriota. 1 września 1939 r. o piątej rano przyszły błogosławiony ks. Franciszek Rogaczewski zostaje aresztowany na plebanii kościoła Chrystusa Króla. Napastnicy wybijają szyby, a kapłanowi przystawiają pistolet do skroni



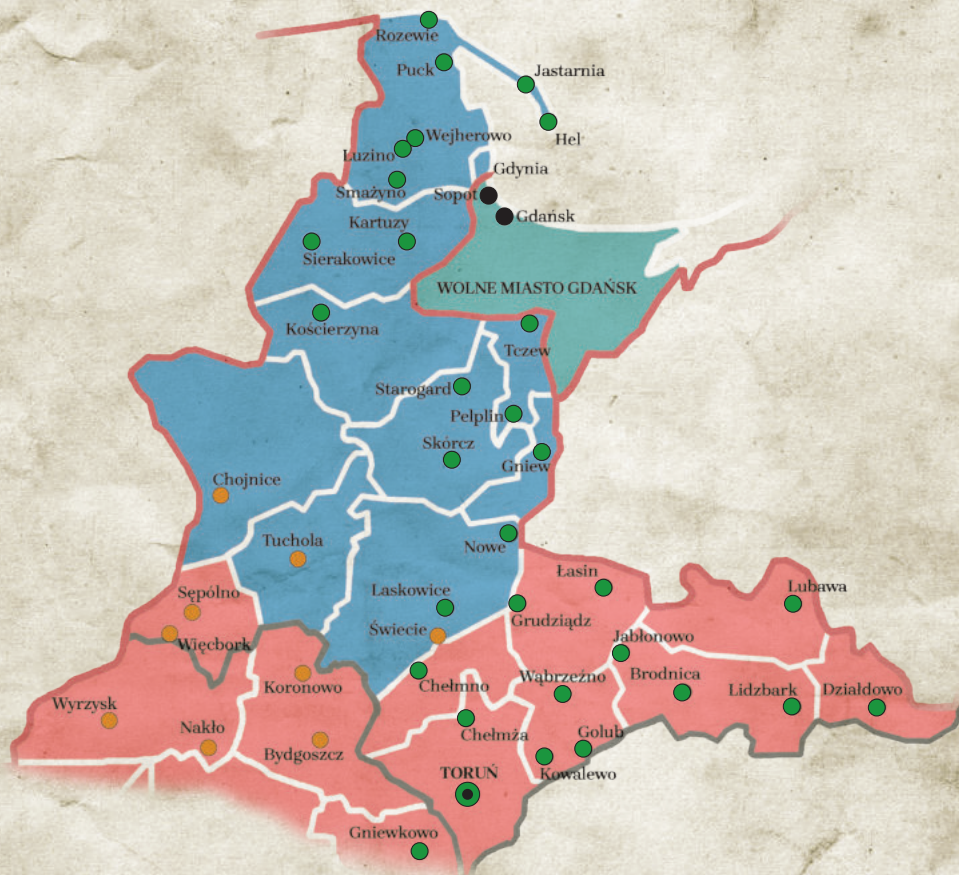
**Posłuchaj
audycji!**



Bł. ks. Franciszek Rogaczewski (Fot. BG PAN)

Urodził się pod koniec 1892 r. w małej miejscowości Lipinki w Borach Tucholskich na Kociewiu. W kolejnych latach mieszkał i wychowywał się w Lubichowie koło Starogardu Gdańskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1918 r. Następnie przez dwa lata był wikariuszem w Nowym Mieście Lubawskim – mieszkańcy określali go mianem „dobrego anioła”, chwalili jego wrażliwość i zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności. Pracę duszpasterską w Gdańsku rozpoczął w 1920 r., kiedy miasto zmieniło swój statut i stało się Wolnym Miastem. Służył najpierw w parafii Najświętszego Serca Jezusowego (1920–1927), następnie w parafii św. Brygidy (1927–1928) oraz w parafii św. Józefa (od 1928). Był niezwykle aktywny: przy parafii św. Brygidy przez około półtora roku działalności założył ponad 30 różnych stowarzyszeń i organizacji kościelnych, między innymi Katolickie Stowarzyszenia Męskie, Żeńskie i Młodzieżowe; współtworzył polskie chóry Moniuszko, Lutnia, Cecylia; przyczynił się także do stworzenia orkiestry. Kluczowym momentem w jego życiu był styczeń 1930 r. – został wówczas mianowany przez biskupa Edwarda O'Rourke'a rektorem z tytułem proboszcza kościoła

pw. Chrystusa Króla, który miał powstać jako centrum duszpasterskie dla gdańskich Polaków. Inicjatywa jego budowy zrodziła się dwa lata wcześniej. Kierowane przez ks. Franciszka Rogaczewskiego Polskie Towarzystwo Budowy Kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku zebrało potrzebne na realizację inwestycji fundusze, dzięki czemu już pięć lat później na miejscu byłego Bastionu Piaskowego stanęła obecna świątynia. Ks. Rogaczewski osobiście pomagał przy jej budowie (początkowo miała to być wyłącznie sala spotkań gdańskiej Polonii; obok planowano budowę świątyni z prawdziwego zdarzenia: Bazyliki Polskiej w Gdańsku, w pobliżu której miał powstać dom spokojnej starości dla Polaków z WMG. Czas wojny i późniejsze lata przekreśliły te ambitne plany). Zaraz po powstaniu kościoła Chrystusa Króla ks. Rogaczewski rozpoczął aranżowanie życia duszpasterskiego i kulturalnego parafii. Organizowano koncerty, warsztaty, a także spotkania, podczas których młode dziewczyny uczyły się gotowania. Prężnie działała wspólnota ministrancka. Chłopcy przy kościele grali w piłkę, w salce stał stół pingpongowy, działało duszpasterstwo młodzieży, z którym ks. Rogaczewski spotykał się raz w miesiącu. Przyszły błogosławiony organizował także różnego rodzaju pielgrzymki i wyjazdy – do Warszawy, Krakowa, Zakopanego oraz Wilna. W ulotce o pielgrzymce Polaków na wzgórzu św. Wojciecha pisał: „Pielgrzymka ta ma się przyczynić nie tylko do wzmocnienia wiary i ducha w społeczeństwie polskim, lecz także do zmanifestowania narodowości polskiej”. W dniu wybuchu II wojny światowej został osadzony wraz z innymi duchownymi, urzędnikami i nauczycielami w Victoriaschule. Następnie przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Od początku znalazł się pod szczególnym nadzorem załogi SS. Był bity i poniżany. Wspominał o tym ks. Alfons Muzalewski: „Jakiemuś esesmanowi wydawało się, że ks. Rogaczewski mówi po polsku. Mówienie po polsku było wtedy w obozie zakazane. Esesman z miejsca kazał księdzu Rogaczewskiemu przeprowadzić karne ćwiczenia. Musiał biegać po całym obozie, padać, czołgać się itd. Wykonywał te ćwiczenia może przez godzinę. Czynił to z wielką pogodą”. 11 stycznia 1940 r. został wyprowadzony z obozu razem z innymi wybitnymi polskimi działaczami z WMG. Tuż przed śmiercią powiedział ks. Muzalewskiemu: „Wiesz, czuję, że zginę. Powiedz ukochanym wiernym w kościele Chrystusa Króla, że chętnie oddałem swe życie pro Christo et Patria”. Został rozstrzelany w lesie położonym półtora kilometra od obozu, w nadleśnictwie Stegna. W 1999 r. znalazł się w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Został upamiętniony na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. [JH]



Wkraczanie wojsk Frontów Wielkopolskiego i Pomorskiego do wybranych miast Pomorza i Kujawy Zachodnich (styczeń–luty 1920 r.)

WOJSKA FRONTU WIELKOPOLSKIEGO:

- 20 stycznia – Bydgoszcz, Fordon, Koronowo
- 21 stycznia – Nakło
- 22 stycznia – Wyrzysk
- 23 stycznia – Więcbork, Sępólno
- 25 stycznia – Świecie
- 29 stycznia – Tuchola
- 31 stycznia – Chojnice (koniec operacji Frontu Wielkopolskiego)

STOLICA WOJEWÓDZTWA,

— GRANICA PAŃSTWA

— GRANICA WOJEWÓDZTWA

— PIERWSZY ETAP WKRA CZANIA WOJSK POLSKICH (17–23 STYCZNIA)

— DRUGI ETAP WKRA CZANIA WOJSK POLSKICH (25 STYCZNIA – 10 LUTEGO)

WOJSKA FRONTU POMORSKIEGO:

- 17 stycznia – Działdowo, Golub, Gniewkowo
- 18 stycznia – Toruń, Brodnica, Lidzbark
- 19 stycznia – Lubawa, Kowalewo, Jabłonowo
- 20 stycznia – Wąbrzeźno
- 21 stycznia – Łasin, Chelmża
- 22 stycznia – Chelmno
- 23 stycznia – Grudziądz
- 25 stycznia – Laskowice, Nowe
- 27 stycznia – Skórcz, Gniew
- 28 stycznia – Pelplin
- 29 stycznia – Starogard
- 30 stycznia – Tczew
- 31 stycznia – Kościerzyna
- 5 lutego – Kartuzy, Sierakowice, Wejherowo, Smażyno
- 9 lutego – Luzino k. Wejherowa, Puck, Jastarnia, Hel, Rozewie
- 10 lutego – Puck – zaślubiny Polski z morzem